

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 15-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24

Konto E. K. O. Nr. 799.286.

Rok XXI.

Wilno, Sobota 18 Grudnia 1937 r.

Nr. 347

Japończycy przygotowują nową ofensywę

W Tokio uważają konflikt ze St. Zjedn. za zlikwidowany

SZANGHAJ. 17.12. Z chwilą zajęcia Nankinu, cała uwaga tutejszych kół politycznych zwrócona została na południe, gdzie z dnia na dzień oczekiwane jest rozpoczęcie ofensywy japońskiej na Kanton. Japończycy od kilku miesięcy przygotowują sobie u ujścia rzeki Perłowej, przepływającej koło Kantonu nowe bazy operacyjne.

Szanghajskie koła polityczne są zdania, że utworzenie nowego frontu będzie połączone z olbrzymimi wysiłkami Japończyków, uważają jednak, że jest one konieczne ponieważ prowincje Kwantung, których ośrodkiem jest Kanton należą do najbogatszych w Chinach.

Nie należy również zapominać że zajęcie Kantonu zada poważny cios interesom handlowym obcych mocarstw.

PROTEST JAPONSKI

TOKIO. 17.12. Japońskie M. S. Z. przesłało do ambasady sowieckiej w Tokio energiczny protest w sprawie aresztowania przez władze sowieckie we Władywostoku na północnym Sachalinie 7 obywateli japońskich. No-

ta domaga się niezwłocznego ich zwolnienia. Jednym z aresztowanych jest dyrektor oddziału japońskiej linii okrętowej we Władywostoku Takakaszii.

PARADA W NANKINIE

TOKIO. 17.12. Wojska japońskie wkroczyły wczoraj uroczystie do Nankinu. Defiladę odebrał gen. książę aka, dowódca wojsk japońskich. Odbiła się również uroczystość w byłej kwaterze głównej chińskiej, gdzie odprawiono obrzęd żałobny za poległych pod Nankinem Japończyków.

UCIECZKA

HANKOU. 17.12. Samoloty japońskie zrzuciły na Nanszang, stolicę prowincji Kiangsi ulotki, nawołujące ludność do opuszczenia miast. W oczekiwaniu japońskich ataków lotniczych ludność ucieka w panice z Nanszangu. Wszystkie wyjściowe arterie miasta zatłoczone są uchodźcami i ich dobytkiem.

KONIEC ZATARGU?

TOKIO. 17.12. Przedstawiciel japońskiego M. S. Z. oświadczył, że

incydenty z „Panay“ i „Lady Bird“ po dokładnym zbadaniu sprawy, zostały załatwione w sposób zaawalający dla zainteresowanych.

WYROK ŚMIERCI

SZANGHAJ. 17.12. Z rozkazu marsz. Czang-Kai-Szeka został rozstrzelany w Hankou chiński dowódca obrony Szanghaju gen. Yanghu, jeden z najstarszych członków Komitangu.

Rozmowy francusko - niemieckie

PARYŻ. 17.12. W kołach parlamentarnych żywo komentują coraz liczniejsze kontakty francusko - niemieckie jakie się zaznaczyły w ostatnich dwóch tygodniach.

Po spotkaniu na dworcu berlińskim między min. Delbousem i min. Neurathem bawił w Berlinie w charakterze wprawy nieoficjalnym, ale ze znamieną dosyć wizytą b. premier p. Flandrin, który odbył rozmowy z gen. Goeringiem, min. Neurathem, min. Goebbelsem i dr. Schachtem.

Kto wygrał na loterii?

Ważniejsze wygrane 3-go dnia
Drugie ciągnięcie
20.000 zł. — 6047.
75.000 zł. — 38047 i 63252.
30.000 zł. — 144135.
10.000 zł. — 28032 60503 69381 90777.
5.000 zł. — 49457 118074 189572
2.000 zł. — 71480 32335 183981.
1.000 zł. — 34807 112849 153285
156104 170459.
500 zł. — 4439 43512 50445 58132
103854 113332 178700 188429 194133.
400 zł. — 16252 27747 69654 70165
109303 174324 118660 138533 141994
143075.
300 zł. — 6865 19104 28237 34530
35296 66261 74324 98929 104205
106905 122738 136730 150167 166502
162198 162391 170531 183075 185166
188771.
250 zł. — 4253 8745 12451 24102
25589 35285 46599 51011 56606
57735 65859 812888 90709 94025
98416 104239 105062 105891 107875
109385 110206 111810 127225 129152
132939 135374 144045 157358 163025

Pierwsze ciągnięcie czwartego dnia.

5.000 zł. — 188829.
15.000 zł. — 119332 195240.
10.000 zł. — 46027 82928 164024.
5.000 zł. — 42601.
2.000 zł. — 44318 50306 73316 112817
1.000 zł. — 57129 50866 55510
173004 188992 151129.
500 zł. — 34814 6614 35757 45632
46394 80498 135940 148195 163796
172993.
400 zł. — 16321 16942 30817
31270 47368 57728 106261 127745
153901.
300 zł. — 16228 20133 64163
75220 89181 94587 102911 109142
113379 137656 140462 144277 173592
186486 192882.
250 zł. — 21946 28091 35764
47879 54841 69299 79988 86706
99055 102151 102452 107288 113725
114453 111089 123685 131621 133248
131621 137779 156627 158014 185790
192002 194572.

SEKCJA AKADEMICKA STRONNICTWA NARODOWEGO wzywa wszystkich członków, pozostałych na ferie świąteczne w Wilnie, do stawienia się w lokalu przy ul. Mostowej 1, w dniu dzisiejszym, o godz. 16-ej.

STRONNICTWO NARODOWE

W niedzielę dnia 19 b. m. w Wilnie odbędzie się w sali przy ul. Mostowej 1 o godz. 12 m. 30

WIELKIE ZGROMADZENIE PUBLICZNE przeciw komunizmowi i bezbożnictwu

Wstęp wolny.

Wstęp wolny

Współpraca czesko-francuska na płaszczyźnie Ligi Narodów

PRAGA. 17.12. Wczoraj o godz. 20 m. 15 ogłoszono komunikat oficjalny, dotyczący rozmów, jakie min. Delbos odbył z przedstawicielami rządu czeskosłowackiego. W rozmowach tych, jak stwierdza komunikat, zbadano wszystkie sprawy, dotyczące stosunków pomiędzy Czechosłowacją a Francją oraz omówio-

no ogólną sytuację europejską. Dokładna analiza sytuacji, dokonana w duchu szczerości, pozwoliła na stwierdzenie zupełnej identyczności poglądów obu rządów co do dawnych i nowych zagadnień. Ta identyczność poglądów przejawia się w przywiązaniu wspólnym Czechosłowacji i Francji do Ligi Narodów.

Powódź w Rzymie Tybr wystąpił z brzegów

RZYM. 17.12. Od wczoraj okolice Rzymu zaiane są wskutek wystąpienia z brzegów Tybru. Jest to największa powódź jaka wydarzyła się od 1900 roku. Woda osiągnęła poziom 17 m. i stale się podnosi wskutek trwających deszczów. Większość mostów rzymskich jest zagrożona

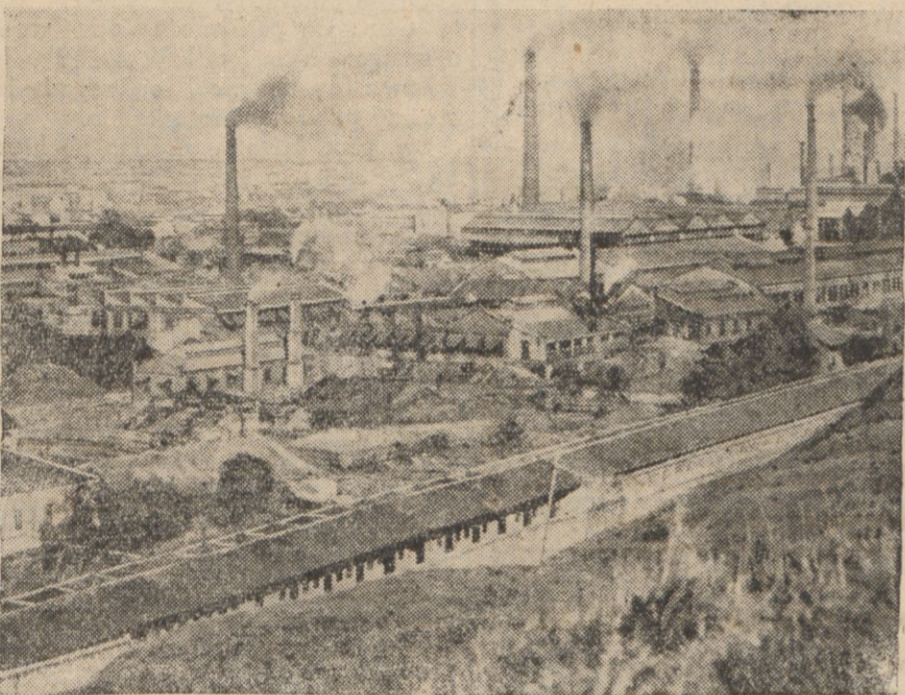
zwłaszcza północny most Milvio, który znajduje się już pod wodą. Dzielnica położona przy moście Milvio również częściowo jest zalana. Wiele piwnic zostało już zalanych, a w dzielnicy Flaminia wiele domów pozabawionych zostało gazu i elektryczności. Komunikacja z Ostią jest przerwana.

Kronika telegraficzna

— P. Prezydent R. P. przyjął wczoraj ks. biskupa A. Sziągowskiego, ks. biskupa F. Barda i ks. biskupa K. Radonskiego.
— W Łotwie szaleją silne burze śnieżne. W Letgalii zmarła na śmierć pewna kobieta, która oddaliła się od swego domu zaledwie o 150 kroków i wskutek śnieżycy nie mogła trafić do domu.
— Na miejsce opróżnione wskutek nominacji kardynała Pizzardo Papież mianował sekretarzem kongregacji do nadzwyczajnych spraw kościoła msgr. Tardini.
— Do Salamanki przybył agent rządu brytyjskiego przy izardzie gen. Franco Hobson.
— anclerz Hitler przyjął przewodniczącego komitetu France Allemaigne, deputowanego Paryża Georges Scapini.
— Przybył do Rzymu b. premier belgijski van Zeeland, który przyjeżdża ma być przez Mussoliniego i ministra Ciano.
— W Niemczech została rozpisana 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna w wyso-

kości 1 miliarda marek, przeznaczona na skonsolidowanie krótkoterminowych długów państwowych.
— W Sztokholmie aresztowano 2 obywateli niemieckich, którzy prowadzili wywiad wojskowy i handlowy na rzecz Sowietów.
— Słuchacze wyższej szkoły muzycznej i akademii sztuk pięknych w Soli porzucili wykłady na znak protestu przeciwko podwyższeniu opłat szkolnych.
— W Finlandii na lotnisku wybuchł wielki pożar. Zniszczeniu uległo 8 samolotów i 2 hangary.
— Angielskie oddziały wojskowe i policyjne napotkały w okolicach Tulkaram silne oddziały partyzantów arabskich. Gwałtowna walka skończyła się klęską Arabów.
— Trzymotorowy samolot pasażerski, na którego pokładzie znajdowało się 5 osób, zaginął bez śladu w czasie burzy śnieżnej między La Paz i Apolo w Boliwii.

EWAKUACJA HANKAU



Ośrodek przemysłu w Chinach, Hankau, jest pośpiesznie ewakuowany przez Chińczyków.

Starcie narodowców z socjalistami

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych na ul. Zamkowej pojawiła się grupa około 30 członków PPS, rozdających ulotki, nawołujące do walki z „fasyzmem”.

Jednocześnie na ul. Zamkowej kilkunastu członków Str. Nar. pikietowało sklepy żydowskie. Prowoka-

cyjne zachowanie „folskrontowców” doprowadziło do starcia, w którym narodowcy odebrali socjalistom ulotki i rozpedzili ich. 4 socjalistów odniosło lekkie obrażenia. Policja zatrzymała dwóch członków S. N., których po zbadaniu zwolniono. W. P.

Radioodbiorniki

od dwójki popularnej do superheterodyn ze skalą „geographic“

w f-mie **Michał GIRDA**
Wilno, Zamkowa 20. Tel. 16-28

Aparaty okazyjne. Zamiana aparatów na nowe

WULKAN STROMBOLI DZIAŁA



Wulkan Stromboli, położony w pobliżu północnego wybrzeża Sycylii wznowił swą działalność.

O akcję komunistyczną wśród inteligencji

Trzeci dzień rozprawy przeciw Dembińskiemu i towarzyszą

Sąd w dalszym ciągu bada świadków. Na wstępie nastrój senny. Prasa notuje niewiele, obrońcy są na zmianę... nieobecni, osk. Putrament nudi się ostentacyjnie.

Sw. dr. Dobrzański — miejscowy działacz PPS — znał mało oskarżonych.

W „Klubie Dyskusyjnym Inteligencji na jednym z zebrań była poruszona sprawa tragicznych wypadków lwowskich i krakowskich: mówiono o bohaterstwie robotników — zdaje się, że Jędrzychowski. Spośród ujęcia tych wypadków był, zaniem świadka, marksistowski. Dobrzański na jednym z zebrań przed 1 maja proponował zgromadzoną wzięcie udziału w pochodzie z transparentem: „Inteligencja z robotnikami”.

Obr. Czy kierunek dyskusji o wypadkach krakowskich nie wykraczał poza ramy PPS?

Sw. Nie — to nie było sprzeczne, było przecież nastawienie wybitnie antyfaszystowskie.

Obr. Fan jest członkiem wileńskiego oddziału PPS?

Czy to jest prawda, że oddział ten rzędnie z dnia na dzień?

Sw. Tak ilość członków się zmniejsza, ale następuje za to konsolidacja.

Jedno z zebrań „Klubu”, o którym mówi świadek — poświęcone było „Lidze Obrony Praw Człowieka i Obywatela” z referatem Berger-Szymanowskiej. Ktoś z zebranych zapytał, dlaczego

„Liga” nie zajmuje się obroną praw człowieka w Z. S. R. K.

W odpowiedzi prelegentka dawała tak mętne i wykrętne odpowiedzi, że sw. Dobrzański po jej replice zdecydowanie stracił chęć zapisać się do „Ligi”.

Prok. Dlaczego Dembiński, zapisując się do PPS, nie wrócił się do miejscowego oddziału, a pojechał do Warszawy?

Sw. Odgrał tu pewną rolę względy osobiste, a poza tym może Dembiński obawiał się, że my zbyt dobrze znamy jego różne przemiany ideologiczne.

Obrona: Czy jeśli pan miał decydować o przyjęciu oskarżonych do PPS — to jakby pan zdecydował?

Sw. Cunięłbym się do tej propozycji z wielką rezerwą.

Prok. Czy panu wiadome jest, że do T.U.R. przenikały prądy komunistyczne i, że władze partyjne wydały w tym względzie specjalny oświadczenie?

Sw. Tak.

Dobrzański w dalszych zeznaniach neguje możliwość istnienia uczciwego komunisty polskiego — chyba jeżeli się weźmie pod uwagę chwilowe zaślepienie.

Adw. Sułkiewiczka prosi sąd o zapisanie na listę świadków: posłanki Wandę Pelczyńskiej i Mieczysława Niedziałkowskiego. Sąd przychylił się do tego wniosku.

Sw. Wolski Zdzisław — stwierdza, że do „Klubu Dyskusyjnego” należały jednostki podległe politycznie. Mówi o wystąpieniach oskarżonych na terenie „Klubu”.

Sw. Ptaszki wywiadowca — mówi o kontaktach oskarżonych z kompartią oraz o akcji M.O.P.R. za utworzeniem Dembińskiego, Jędrzychowskiego i Zeromskiej.

Osk. Schuz miał sprawę sądową o komunizm i został przez I-ą instancję skazany na 8 mies. — w apelacji wyrok ten uchylono.

Po zeznaniach tego świadka, oskarżeni składają zeznania uzupełniające.

Sw. Stążowski — członek Rady Naczelnej PPS, opowiada o odczycie Dembińskiego na ul. Kijowskiej „O faszyzmie włoskim i hitlerowskim”.

Podczas tego odczytu Dembiński wyrażał się „nieprzyzwoicie” (?) o socjalistach włoskich i wszyscy byli oburzeni. „Jeśli chodzi o moje zdanie — mówi świadek — to uważam, że Dembiński nie skłania się ani specjalnie w lewo, ani specjalnie w prawo, a poprostu chce zrobić karierę”.

Sw. Skowroński — sekr. T.U.R. — „Odczyty Dembińskiego w T.U.R. ze budziły we mnie, jako członka PPS, bardzo poważne zastrzeżenia. Musiałem pomówić z nim, by sprostował swoje bzdurstwa”.

Świadek określa Dembińskiego, jako demagoga nie posiadającego

żadnej politycznej linii — chodzi mu tylko o poklask. Potrafi pertraktować tak z Narodową Demokracją jak i ze skrajną lewicą.

Wszystkie ewolucje polityczne grupy Dembińskiego — to nie zmiany przekonań, a tylko gierki polityczne: grupie tej tupetu nigdy nie brakowało. Grupa ta jest wynikiem państwowo - twórczego myślenia, gdzie nie wymagano idea, kregosłupa politycznego, a tylko umiejętności manewrow politycznych.

Co do osk. Schuza — świadek go zna: został on wydalony z PPS, wileńskiego — przyczyny nie mogę podać — dość, że nie mogliśmy do Schuza zaufania. Na jednym z zebrań partyjnych nazwano go „provokatorem”.

Prok.: Dlaczego jednak człowiek wydalony z PPS był prezesem Z.N.M.S.U?

Sw. W stosunkach wileńskich ze względu na oddziaływanie grupy Dembińskiego na Z.N.M.S. wileński — nasz oddział PPS nie uważał iutejszego Z.N.M.S.U za swoją młodzieżową ekspozyturę.

Zeznają następnie inni świadkowie z PPS — z zeznań ich nie sposób ustalić istotnego stanu rzeczy ani co do wydalenia Schuza (który wyjaśnia, że należy teraz do PPS w Suwałkach), ani co do przyjęcia „grupy Dembińskiego” — z zeznań tych można wysnuć jeden nieulegający żadnej wątpliwości wniosek, że w PPS panuje nieopisany chaos, że poszczególne jednostki kierownicze tej partii nie mogą dojść do porozumienia, kogo należy uważać za członka, a kogo nie.

Sw. Czesław Slesicki: był razem z oskarżonym Dembińskim w wojsku. Potwierdza — wyrażoną już przez innych świadków — opinię, że oskarżony był bardzo nieubiegany przez kolegów z powodu „wazelniarskiego” stosunku do przełożonych.

Sw. Witold Świerczewski: Z Dembińskim zetknął się w „Klubie Dyskusyjnym” na referacie „O m. si. cywilizacyjnej Włoch w Afryce”. Dembiński od tezy, że wszystkie państwa poza ZSRR mają dążenia imperialistyczne, ślanowiąc ujęcie dla tłumionej energii uciskanych i wyzyskiwanych mas — przeszedł do dziwnego, jak na Polaka, podziału Polski na „centralną” i „teren okupowany” — t. zn. ziemię wschodnie — przyczem stosunek tych części Rzplitej do siebie miał być, zdaniem Dembińskiego, analogiczny do stosunku imperium i podbitych ludów.

„Drugi raz spotkałem się z Dembińskim po uchwaleniu nowej ordynacji wyborczej, gdy Stronnictwo Narodowe ogłosiło czynny bojkot wyborów: wówczas Dembiński w rozmowie ze mną proponował przeprowadzenie wspólnej akcji lewicy akademickiej, której był reprezentan-

tem z stronnictwem Narodowym.

Oskarżonego Jędrzychowskiego o sobiście nie znam. Zetknąłem się z nim pośrednio — gdy wydał on skrypt ze skarbowości dla użytku studentów III r. prawa.”

Skrypt ten był zdaniem świadka, typowym przykładem, jak prowadzić propagandę wywołującą pod przykrywką naukowości.

Świadek interweniował u dziekana wydziału prawnego i skrypt został wycofany z obiegu — potem wyszło II-łe wydanie poprawione.

— „Co do osk. Borysowicza — to miałem — niesprawdzone zresztą informacje — że 1936 r. brał on udział w kursie instruktorskim kompartii w Legaciszka. Na kurs ten przyjechała jakaś amerykańka nazwiskiem Chon — o którą rozpytywano mnie potem w urzędzie śledczym. Wyjeżdżając znajomą Borysowicz zegnał wyciągniętą pięścią.”

Prok. Jaka była reakcja (sali) zebranych w „Klubie Dyskusyjnym” na przemówienie Dembińskiego o „zachodniej Białorusi”.

Sw. „Trudno mówić o reakcji: była taka sama, jak i sala: same „swoje towarzystwo” i kilku nas narodowców rozsiarych, jak rodzynki w cieście. Nastrój był taki, że wszelka dyskusja była właściwie zbędna: nikt nikogo i takby nie przekonał. Jedynym człowiekiem niezaangażowanym politycznie był p. Radziwoz z wydziału śledczego — i tylko jego można byłoby zaangażować...”

Odpowiadając na pytanie obrony w sprawie obecnych stosunków między komunizmem a PPS świadek oświadcza, że polski socjalizm uważa za patriotyczny i nie może traktować jako socjalisty kogoś, dla kogo wileńszczyzna jest „zachodnią Białorusią okupowaną przez imperia-

lizm polski”.

Dembiński zapytuje, dlaczego

świadek jako b. prezes Bratniej Pomocy i ówczesny prezes Młodzieży Wszechpolskiej mającej zdecydowaną większość w zarządzie „Ratniaka”, nie skreślił Borysowicza z listy ani też nie pozbawił go świadczeń samopomocowych?

Sw. „Nie przeszedłem szkoły, którą przeszedł p. Dembiński, a która uczy, że przeciwników politycznych zwalcza się przez odmawianie im świadczeń samopomocowych. To było kiedyś w zarządzie Dembińskiego że, jak przyszedł endek z mieczykiem, to nie dać mu pożyczki i won na mordel”

Sw. Stefan Lochtin: zetknął się z Dembińskim na terenie „Klubu Dyskusyjnego”. Przemówienie jego za wierato wybitne momenty komunistyczne. Sugerował on pogląd, że Wileńszczyzna jest „okupowaną Białorusią”.

Następnie świadek zeznaje w sprawie kursu kompartii w Legaciszka. Zetknął się z ową „amerykanką” Transis Muriel Chon i w rozmowie z nim zarażała ona wybitne sympatie lewicowe.

O Z.N.M.S., jako o całości, nie można mówić, że ezerzył on propagandę K.P.Z.B., ale co do poszczególnych członków Z.N.M.S. — owszem

W związku ze sprawą skryptu, która się wyloniła w toku przewodu, sąd postanowił przesłuchać prof. Gutkowskiego.

Sw. Radziwoz: składa zeznania, dotyczące działalności i powodów zamknięcia „Klubu Dyskusyjnego”.

Sw. Chmielewski zna Dembińskiego z „Odrodzenia” — w czasie zjazdu w Warszawie składał z nim wizyty ministrom — np. Beckowi. Panowało wówczas mniemanie, że Dembiński robi wielką karierę.

Następni świadkowie Mikulko i Bujnicki nic ciekawego nie wnoszą.

Sw. Skarżyński mówi o zebrań „Klubu Dyskusyjnego”. Obrona przywiązuje wielką wagę do jego opinii, jako działacza społeczno-politycznego. Twierdzi on, że na zebrań „Klubu” bywali przedstawiciele obozu zachowawczego.

Prok. Kto tam reprezentował obóz zachowawczy?

Sw.: Lochtin i Świerczewski ze Str. Narodowego.

Prok.: To Stronnictwo Narodowe jest obozem zachowawczym?

Rzeczywiście, ten świadek jest doskonale zorientowany w polityce! S. Trepko dowodzi, że nazwa „zachodnia Białorus” jest zupełnie słuszną i odpowiednią dla Wileńszczyzny.

Sw. Leonard Grabowski nie pamięta czy Dembiński w „Klubie Dyskusyjnym” nazwał zajęcia krakowskie „Termopilami robotniczymi”.

Sw. Bolesław Stein b. prezes Rady Okręg. Z. Z. Z. twierdzi, że ma szacunek dla oskarżonych.

Sw. Niedziałkowski członek prezydium C. K. W. P. P. S. twierdzi, iż Dembiński pertraktując o wstąpieniu do P. P. S. wyraził się krytycznie o komunizmie.

Prokurator: Czy pan zauważył w „Karcie” i „Poproście” ataki na PPS? Sw. Owszem.

Prok.: Czy słyszał pan, że członkowie miejscowego PPS. nazywają Dembińskiego karierowiczem?

Sw.: O tym nic nie wiem. Słyszałem o jakichś tam zatargach.

Obr.: Jaki jest stosunek PPS. do dyktatury proletariatu?

Sw.: Nie wyluczamy jej.

Sw. Wanda Pelczyńska (poseł na Sejm): Znam Dembińskiego oddawna. W czerwcu b. r. mówił mi, że wstępuje do PPS. Ostatnio robiłam starania, by znaleźć mu jakąś pracę zarobkową. Świadek stwierdza, że jest zwolenniczką szkoły białoruskiej na Wileńszczyźnie.

Prok.: Jak pani określi położenie mniejszości narodowych w ZSRR?

Sw.: Jako tragiczne. Nie chciałabym o tym głośno mówić — ale powiem, że dużo jest w ZSRR rzeczy godnych pochwały.

Obr.: Co pani może powiedzieć o nastrojach w I-iej Brygadzie?

Sw.: My ludzie I-iej brygady jesteśmy nastrojeni radykalnie.

Sw. prof. Król wystawia pochlebne świadectwo Zeromskiej. Znał jej radykalne poglądy. Skąd się wziął zarzut komunizmu? Sądzę, że wynika to z panującego obecnie pojęcia, że są tylko dwa poglądy na świat: komunistyczny i nacjonalistyczny. Inni nie są brani dziś pod uwagę... Jeżeli mnie samego, tak jak prof. Michałowicza nazywają żydolibem to nic dziwnego, że Zeromską uznano za „komunistkę”.

Sw. Orda: Zapatrywałem się krytycznie na działalność Dembińskiego, kiedy związał się on z min. Jędrzejewiczem. Uważałem, że chodzi mu o karierę. Później zmieniłem opinię. Świadek był współwydawcą „Poproście”.

Obr.: Jakże są pańskie przekonania polityczne?

Sw.: Jestem anarchista w duchu sw. Augustyna.

Sw. Józef Święcicki red. „Kuriera Wileńskiego” zna Dembińskiego z „Odrodzenia”. Razem z nim organizowaliśmy walkę z narodowcami, którą Dembiński przegrał.

Obr. Mówi świadek, że Dembiński mówił często o urzędniactwie ZSRR — jak on to ujmował?

Sw.: Mówił z bólem, że u nas jest gorzej.

Po aresztowaniu Dembińskiego w „Kurierze Wil.” były 3 artykuły: „Szereg pism żądało uwolnienia Dembińskiego, przewidywaliśmy z drugiej strony, że będzie szereg pism które będą aresztowanych atakowały — więc, jako osobici przyjaciele Dembińskiego uważaliśmy, że należy nasświetlić jego sywetkę. Przed samym aresztowaniem rozmawiałem z Dembińskim oświecając mu okrucieństwa, które dzieją się w ZSRR, zdawało mi się, że go przekonałem”.

Sw. Skowroński: „Grupa Dembińskiego” do PPS. nie została przyjęta jeszcze. Sam red. Niedziałkowski mówił niedawno, że w razie sprzeciwu ze strony O. K. R. Wilno — nie będą oni przyjęci w ogóle.

O godz. 10.15 wiecz. posiedzenie zakończono. [A].

W każdym domu
na stole wigilijnym smaczna i tania ryba morska.

Dorsze mrożone — czyszczone — bez głów — czyste mięso wysyła poki zapas starczy, w porozumieniu z firmami posiadającymi dorsze CH ODNIA RYBNA W GDYNI po cenie stałej

zł. 50.— (pięćdziesiąt)
za jedną skrzynię 50 (pięćdziesiąt) kg. dorszy, z opaconą dostawą do każdej stacji kolejowej na terenie całej Polski.—Wszczególnieni odbiorcy otrzymują od ceny stałej zniżki i placą za skrzynię.

(50 pięćdziesiąt) zł. 45.— (czterdzieści pięć)
Klasytory, plebanie, hotele pensjonaty iadłodajnie, szpitale, sierocińce, zakłady wychowawcze, szkoły, kuchnie akademickie, kasyna, więzienia i t.p.

zł. 40.— (czterdzieści)
sklepy detalicznej sprzedaw. sklepy kolonialne spożywcze, konsumv. spółdzielnie i t.p., jeżeli nie mogą utrzymać dorszy u hurtowników zbierają zamówienia od swoich klientów na rybę wigilijną.

zł. 35.— (trzydzieści pięć)
placą hurtownicy za jedną skrzynię, dorszy przy zakupie partii począwszy od 50 (pięćdziesiąt) skrzyń dorszy.

Chłodnia Rybna w Gdyni — telefony: 12-50 oraz 17-78 wysyła dorsze po otrzymaniu pieniędzy przekazem pocztowym

W MRÓZ, WICHURĘ
CZY ZAWIEJĘ „CENTROPAK” WAS OGRZEJE.
WĘGIEL, KOKS, DRZEWO Zamkowa 18, tel. 17-90
Dostawa w wozach zaplombowanych

Nową regulację płac projektują urzędnicy

Stowarzyszenia i związki urzędnicze opracowały własny projekt ustawy o uposażeniach pracowników państwowych. Oświadczenie Jędrzejewicz

Jak wiadomo, ustawa ta ustaliła najniższą płacę na 100 zł. a najwyższą dla 1 kategorii na 3.000 zł. Ponadto część pracowników w szcze gółności od 5 kat. wwyż przyznawany mają dodatek funkcyjny, który w kategoriach wyższych nosi charakter powszechności i stanowi integralną część uposażenia wyższych funkcjonariuszów państwowych. Wskutek tego rozpiętość uposażeń wynosi 1:60, tj. płace niższego funkcyjnariusza 100 zł., a ministra 6.000 złotych.

Projektodawcy wychodzą z założenia, że pierwszym warunkiem poprawy jest zmniejszenie rozpiętości uposażeń przez zmniejszenie dodatku funkcyjnego oraz przybliżenie stawek uposażeniowych do poziomu minimum ekzystencji.

Lex Jędrzejewicz dzieli urzędników w Polsce na dwie grupy. lepiej uposażoną elitę i wielką masę niedostatecznie płaconych pracowników. Projektowana obecnie przez samych urzędników ustawa uposażeniowa przewiduje następujące płace:

Dla I gr. upos. — 2000 zł. II — 1500 zł. III — 1200 zł. IV — 950

zł., V — 750 zł., VI — 600 zł., VII — 450 zł., VIII — 350 zł., IX — 280 zł., X — 210 zł., XI — 170 zł., XII gr. uposażeniowej — 140 złotych.

Najniższa płaca w służbie państwowej, wynosząca obecnie 100 złotych miałyby być podwyższona do 140. zł. Poważnej redukcji uległyby płace wyższych kategorii zwłaszcza, że projekt kasuje dodatki funkcyjne.

Nowa konstytucja litewska

RYGA 16.12. Rząd litewski opracował nowy projekt konstytucji, który zostanie przedłożony sejmowi litewskiemu. Nowy projekt przewidywał ma m. in. że prezydent państwa po trzykrotnej reelekcji i 20-letnim piastowaniu tego stanowiska, zostaje prezydentem dożywotnim. Przewiduje się ponadto pewne zmiany ordynacji wyborczej, których głównym celem byłoby unocliwienie Litwinom, zamieszkującym okręg kłajpedzki, gdzie stanowią mniejszość, uzyskiwać pewną ilość mandatów do sejm. Nowy projekt konstytucji nadmienna, że „stolica Litwy” jest Wilno.

Beste REUMATYCZNE I ARTRETYCZNE

NAJWIĘCEJ DOKUZAJĄ PODCZAS ZIMNA I NIEPOGODY

MASO PRZECIWRUMATYCZNA OSMOGEN GASECKIEGO

MAŚC PRZECIWRUMATYCZNA DO KAPIELI „OSMOGEN” KOJA TE BOLE.

czowska ustawa uposażeniowa wywołała tyle fermentu i niezadowolenia, że sfery urzędnicze domagają się jej skasowania.

„Liga patriotyczna“

„Niektóre ozyinniki w Polsce — pisze lwowski „Słowo Narodowe“ — planują rozbicie Obozu Narodowego i jego formy organizacyjnej Stronnictwa Narodowego.

Planuje się utworzenie nowej formacji ogólnej, pseudonarodowej, którą można zaprowadzić tam, dokąd się zechce. Jak wynika z ostatnich wynurzeń „Merkuriusza“ warszawskiego, który czasem lansuje pewne pomysły, wszytskie Oenety, część młodych sanatorów z „Jutra Pracy“ p. Sławka i filoukraińskiej „Myśli Polskiej“, a także grupa „Słowa“ wileńskiego i lwowska „Sekcja Młodych“ — mają jakoby utworzyć nową formację, zwaną Ligą Patriotyczną, której głównym zadaniem byłoby zajęcie w społeczeństwie miejsca Stronnictwa Narodowego.

Istotnie, „Merkuriusz Polski“ poświęcił tej sprawie wiele miejsca w swym ostatnim numerze. Posunął się nawet tak daleko, iż zaryzykował twierdzenie, że albo powstanie front młodych, albo grozi nam znowu rok 1795-ty. Front ten wyobraża sobie jako ligę, nie partię. „Liga — pisze „Merkuriusz“ — nie ma wspólnego programu. Owszem poszczególne ugrupowania Ligi mogą się różnić szczegółami programowymi. Wspólną jest tylko taktyka i zasada generalna: wszyscy jesteśmy Polacy — antymiejszynarodowcy, wszyscy ocnie my Polscy wywoicionej z pod władzy liberalów, internacjonalistów i ich agentur“.

Cały ten pomysł, o ile nie jest, jak przypuszcza „Słowo Narodowe“, ma niewrem taktycznym obliczeniem jedynie na rozbicie Stronnictwa Narodowego, pozbawiony jest głębszej politycznej treści. Uderza w nim przedewszystkim pomieszanie pojęć. Młodość i patriotyzm, jako jedyny klucz do rozwiązania bardzo trudnej sytuacji, w jakiej się Polska znajduje, stanowczo nie wystarcza.

Polakom nigdy nie brakowało patriotyzmu. Wybuchal w wielkim piomieniem nawet w chwilach, kiedy naród zdawało się, znajdował się w głębokim upadku moralnym, świadcząc o tym, że istotą tego upadku było coś innego niż mała doza wczuć patriotycznych w społeczeństwie. Już Mochnicki zwrócił uwagę na to, że Polska upadła nie z braku cnót obywatelskich lub patriotyzmu, ale dzięki „teroryzmowi nierozumu“.

Ten „teroryzm nierozumu“ był poprostu następstwem upadku jasnej myśli politycznej w narodzie i zastąpienia jej odruchami wynikającymi z emocjonalnych stanów duszy zbiorowej. Dla tego to w dawnej Polsce — podobnie zresztą jak i dziś — hasło z taką łatwością zastępuje program, taktyka politykę, wiara zaś w cudowne właściwości młodości i patriotyzmu — obowiązek tworzenia i organizowania myśli politycznej.

Płytkość myśli politycznej graniczająca niemal z bezmyślnością jest w gruncie rzeczy główną przyczyną trapiącego kraj kryzysu. Głupcy udający mężów stanu, zbior bezsensownych, byle mocnych i szumnych frazesów, uchodzących za program polityki mocarstwowej — oto plaga trapiąca kraj w wyższym bodaj stopniu, niż inne „dobrodziejstwa“ przeżywanego doby.

I na to nic nie pomogą żadne Ligi, tym bardziej zaś zawieszania na kolku programów politycznych i zastępowanie ich taktyką. Liga taka byłaby onganizacją ludzi o dobrej woli, wiedzących nawet czego nie chcą, ale zupełnie ciemnych jeśli chodzi o pozytywny stosunek do rzeczywistości i niezdolnych do żadnej poważniejszej twórczości politycznej.

Ma zupełną rację „Słowo Narodowe“, że „taką formację można za-

Dekret promulgacyjny

Biskupi Rzpłitej zebrani na konferencji w Warszawie dn. 15 grudnia r. b. wydali następujący dekret promulgacyjny:

„Biskupi Rzpłitej Polskiej na konferencji, odbytej w roku 1928 przy grobie św. Wojciecha w Gnieźnie mając przed oczami pasterski obowiązek kierowania duchowieństwem i wiernymi, postanowili gotować synod plenarny, który by w zakresie swych zadań wskazał skuteczne środki na współczesne niedomagania i potrzeby. Wskutek tej uchwały arcybiskup w kilku sekcjach badał starannie kryzys moralny, obejmujący całość życia, ustalając i kodyfikując te zasady, które w odnowionej Rzeczypospolitej miały stanowić wiary, utwierdzać obyczaje katolickie, usuwac nadużycia i w stosownej mierze ujednoczyć kościelne życie kraju. W tym celu odbywały się częściej posiedzenia, pytańc o opinie kapituły i fakultety katolickie, wzywano do współpracy kapłanów biegłych w teologii i prawie kanonicznym i zasięgnięto zdania poważnych przedstawicieli laickatu.

Po ośmioletniej pracy biskupi doszli do wniosku, że przygotowanie synodu pienarnego uważać można za skończone i że należy przystąpić do jego zwołania. Holdowniczym pismem episkopatu został o tym powiadomiony Ojciec św., który raczył wyznaczyć J. Em. ks. kardynała Franciszka Marmagiego na swego legata a latere do zwołania synodu plenarnego i przewodniczenie jego obradom. W ten sposób dn. 26 i 27 sierpnia roku ub., pod przewodnictwem wspomnianego kardynała legata a latere Jego Świętobliwości, w klasztorze Jasnoogórskim odbył się szczęśliwie I polski synod plenarny. Uchwalił jego rozpatrzyła następnie sw. Kongregacja Soboru, zarządzając je słowami uznania, po czym z radością zatwierdził je Ojciec św., Papież Pius XI.

W takim stanie rzeczy My, trzeci obrzędów biskupi Rzeczypospolitej Polskiej, zebrani na nadzwyczajnej konferencji w Warszawie, po uwzględnieniu uwag i poprawek poczynionych w aktach synodu plenarnego przez św. Kongregację Soboru, niniejszym dekretem w myśl kan. 291 promulgujemy i jako promulgowane obwieszczamy uchwały I polskiego synodu plenarnego w brzmieniu, w jakim są zawarte w wydaniu dołączonym do niniejszego dekretu. Obowiązując zaś zacząć uchwały synodu plenarnego dopiero w sześć miesięcy od tej promulgacji, czyli dn. 16 czerwca 1938 r. Od tej daty będą ściśle przestrzegać i ich przestrzegania pilnować wszyscy, do których się odnoszą.

Gdy o tym na mocy swego urzędu powiadamy czcigodne duchowieństwo świeckie i zakonne oraz ulokowanych wiernych, zwracamy się z modlitewną prośbą do Najświętszej Marii Panny, pod której królewską opieką synod się odbył, by nam

swym wstawiennictwem to wyjednają, iż by sumienne wykonanie uchwiał synodalnych zapewniło im pełną skuteczność.

W Warszawie z konferencji biskupiej Rzpłitej Polskiej, dn. 15-go grudnia, w oktafę uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, Roku Pańskiego 1937.

(—) Aleksander kar. Kałowski, arcybiskup warsz. August kard. Hlond, arcybiskup gnieźnieński i poznański, prymas Polski. Andrzej Szeptycki, arcybiskup lwowski obrządku gr.-kat. Józef Teodorowicz, arcybiskup lwowski obrządku ormiańskiego. Bolesław Twardowski, arcybiskup lwowski. Adam Stefan Sapiecha, arcybiskup krakowski. Romuald Jałbrzykowski, arcybiskup wileński. Antoni Julian Nowowiejski, arcybiskup, biskup piocicki. Grzegorz Cho-

myszyn, biskup stanisławowski obrz. gr.-kat. Józefat Józef Kocyłowski, biskup przemyski obrz. gr.-kat. Marian Leon Fullman, biskup lubelski. Henryk Ignacy Przeździecki, biskup siedlecki. Adolf Szelażek, biskup łucki. Teodor Kubina, biskup częstochowski. Stanisław Łukomski, biskup łomżyński. Stanisław Okoniewski, biskup chełmski, Karol Radoński, biskup włocławcki. Włodzimierz Bronisław Jasiński, biskup łódzki. Stanisław Adamski, biskup katowicki. Józef Gawlina, biskup poiowy Franciszek Lisowski, biskup tarnowski. Franciszek Barda, biskup przemyski, Kazimierz Bukraba, biskup piński. Franciszek Sonik, wikariusz kapitulny kielecki, Jan Lorek, administrator apostolski sandomierski. Jakub Medwecki, administrator apostolski Łemków. (KAP).

Skutki zbliżenia polskiej młodzieży szkolnej z żydowską

Na marginesie procesu lubelskiego.

Skazana w procesie lubelskiej komuny Wanda Lewicka odpowiadała przed sądem z wolnej stopy. Była ona jedyną, która do rozprawy nie przesiadła aresztu śledczego w więzieniu, bowiem w toku dochodzeń i śledztwa została z więzienia zwolniona wkrótce po osadzeniu jej.

Po ogłoszeniu wyroku zwrócił się prokurator do sądu z wnioskiem o natychmiastowe aresztowanie oskarżonej; przeciw wnioskowi wystąpili obrońcy. Sąd wniosek prokuratora uznał za słuszny i polecił Wandę Lewicką aresztować na sali sądowej, skąd odwieziono ją wraz z wszystkimi innymi oskarżonymi do więzienia.

W związku z wyrokiem, skazującym Lewicką, warto przytoczyć tu uwagi „Głosu Lubelskiego“ o polityce szkolnej kuratora Lewickiego:

—Nadzwyczajny był ten kurs wychowawczy, zainaugurowany przez pana Lewickiego! Ze szkoły żydowskie były skomunizowane, wiedzieliśmy wszyscy, a wiedziały też i władze szkolne, które z tego względu do państwowych żydowskich szkół pow-

szecznych mianowały nawet nauczycieli - Polaków. Mimo to p. Lewicki kładł nacisk na jak największe zbliżenie młodzieży szkół polskich i żydowskich. To było chyba w r. 1932, gdy urządzano z racji 19 marca zabawy szkolne. Wówczas kuratorium dokonało wielce państwotworczego czynu. Do każdej szkoły polskiej przydzielono szkołę żydowską dla wspólnej zabawy i urządzano zbratanie narodowości. To była zdaje się osobista inicyjatywa p. Lewickiego, bo kurator kilka takich zabaw personalnie odwiedził. Ze stwarzały się przy tym warunki idealne dla przenoszenia się zarazy komunistycznej — któżby dbał o to!

Cóż za zemsta losu! Na jednej z takich mieszanin zabaw szkolnych Lewicka — jak twierdzi dziś obrońca — poznała Guttharca. (Guthare był czołowym przedstawicielem żydowskiej komuny szkolnej). Heż jednak dzieci polskich wystawionych było na podobne niebezpieczeństwo? Jaką doskonałą sposobność dawano żydowskim komórkom ZMS nawiązania kontaktów w polskich szkołach! —

Służba wojskowa mężczyzn i kobiet

Do laski marszałkowskiej wpłynął projekt nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Jest on w zarysach ogólnych oparty na dotychczasowej ustawie. Wprowadza jednak kilka rzeczy nowych, a m. in. pomocniczą służbę wojskową kobiet w wieku od 19—45 lat, przy zgłoszeniach ochotniczych. Przewidziane jest jednak wprowadzenie przymusu odbycia tej służby również w stosunku do kobiet, które skończyły gimnazja i licea.

Do pomocniczej służby wojskowej w czasie wojny, mobilizacji lub zagrożenia państwa będą obowiązani wszyscy mężczyźni w wieku od 17

—60 lat i będą używani w obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej, służbie wartowniczej, łączności, technicznej, przeciwpożarowej, sanitarnej transportowej itd.

Nowymi również są przepisy o uzupełniającej służbie wojskowej, które podlegają wszyscy mężczyźni od 17 — 60 roku życia. Służba ta polegać będzie na odbywaniu krótkotrwałych ćwiczeń bądź przygotowywawczych dla tych, którzy w wojsku nie służyli, bądź uzupełniających dla byłych wojskowych. Terminy powołania oraz czasy trwania tych ćwiczeń mają być ułożone w taki sposób, aby objęci służbą jak najmniej byli narażeni na trudności w wykonywaniu zawodu, bądź odbywaniu studiów. Ćwiczenia więc odbywać się będą w popołudnia sobotnie i niedzielne. Przepisy o uzupełniającej służbie wojskowej znajdują m. in. także zastosowanie przy szkoleniu studentów szkół wyższych. Dla poborowych z cenzusem projekt nowej ustawy przewiduje natychmiastowe wcielenie bezpośrednio po ukończeniu szkoły średniej; oznacza zatem przesunięcie wieku poborowego dla tej kategorii poborowych z 21 lat do 18 lat 19.

Podczas wojny wszyscy mężczyźni, którzy w dniu 1 stycznia danego roku kalendarzowego ukończą 18 rok życia, będą powołani pod broń.

Ponadto nowymi są przepisy o służbie pracy dla cenzusowców, mającej trwać od 5—8 tygodni. Służba pracy ma się odbywać wraz z tymi, którzy cenzusu nie posiadają.

O kwalifikacjach oficera będą decydowały trzy warunki: cenzus naukowy, cenzus pracy oraz cenzus wykształcenia wojskowego.

Projektowana ustawa przewiduje również przepisy o jednostkach organizacyjnych „Obronie Narodowej“. Służba w „Obronie Narodowej“ będzie raczej doradczą i nie obliczona na dłuższy czas.

Z PRASY

O DACH NAD GŁOWĄ

W związku z odbywającym się właśnie w stolicy Kongresem Mieszkaniowym „Kurier Poranny“ podaje szczegóły katastrofalnego stanu tej sprawy w Polsce.

Jak wynika z cyfr referatu Jana Strzeleckiego 68,7 mieszkań w naszych miastach stanowią mieszkania jedno i dwuizbowe (w Niemczech mieszkania powyżej 3 izb wyobrażają 80,8 proc. ogółu mieszkań), a mieszkania te są u nas przeludnione w sposób niespotykany w Europie (4 osoby na izbę), przy czym w tych przeludnionych mieszkaniach lokuje się 65 proc. ludności miejskiej. Mówimy „lokuje się“ a należałoby powiedzieć „lokowało się“, albowiem przytoczone dane dotyczą roku 1931; od tego czasu sytuacja niewątpliwie pogorszyła się i dla zobrazowania stanu obecnego należałoby powyższe cyfry znacznie podwyższyć.

Cała rozpaczliwa groza sytuacji mieszkaniowej ludzi ubogich w Polsce uświadomił się z należytą wyrazistością, gdy uświadomimy sobie jakie są owe mieszkania, dające schronienie dwóm trzecim ludności miast polskich. Z badań Instytutu Gospodarstwa Społecznego wynika, że połowa mieszkań robotniczych pozbawiona jest należytego oświetlenia dziennego, a druga połowa tonie w wilgoci. Połowa mieszkań nie ma wodociągów i zlewów, trzecia część może korzystać ze wspólnego zlewu na korytarzu, a zaledwie czwarta część ma zlew i wodociąg w mieszkaniu. 90 proc. lokali nie posiada własnego ustępu, wanna pozostaje w serce czystej idej.

Stan mieszkań w Polsce dowodzi, że polityka nasza w zakresie tego zagadnienia była błędna.

WSTRZĄSAJĄCA PRAWDA

Od szeregu dni toczy się na Pomorzu proces przeciw b. staroście Czarnockiemu. To, co proces ten ujawnił, przekracza wszystko, o czym dowiedziano się w rozprawach karnych przeciwko Twardowskiemu, Krwawczykom itd.

Nie przesadzając winy oskarżonego, oraz czynników, które nie zasiałają w tym procesie na ławie oskarżonych, bo rzeczy te należą do sądu i prokuratora, dzisiaj już stwierdzić można i należy, że to, czego opinia publiczna dawno się domyślała, co — że się tak wyrazimy popularnie — „czuła przez skórę“, a co teraz głośno stwierdzone zostało przed sądem nie przez „endeków“, ale przez czołowych ludzi obozu rządowego, zasługuje w całej uczciwej opinii publicznej na miano bagna. Ujawniona prawda jest wręcz wstrząsająca.

W rozprawie przeciwko b. staroście Czarnockiemu dochodzi — pisze „Kurier Poznański“ — do sytuacji takich, że albo je — w interesie państwa zastąpić musi tajność obrad sądowych, albo — milczeć musi prasa, tak że społeczeństwo nie pozna najbardziej dramatycznych momentów rozprawy, jak np. „żołnierskie“, najstraszniejsze skwalikowanie przez inspektora armii generała Bortnowskiego ówczesnego wojewody pomorskiego Kirtiklisa za uchylenie się od odpowiedzialności za czyn, stanowiące obecnie przedmiot oskarżenia, godzącego w b. starostę Czarnockiego.

„Rzeczywistość“, ujawniona w procesie p. Czarnockiego, okrywa wielkim wstydem sprawców tego wszystkiego. O wstydzie mówił pomorski leader „sanacji“ poseł Tebinka. Warto tu jego słowa powtórzyć:

„Ze wstydem przyznaję, że zbyt mało przeciwstawiałem się bezprawiom wojewody Kirtiklisa. Starostów ostrzegłem, aby zarządzeń bezprawnych Kirtiklisa nie respektowali. Miałem z Kirtiklisem dwukrotnie zatarg, raz bowiem sprzeciwiałem się napadowi bandyckiemu na „Słowo Pomorskie“ w Toruniu, a drugi raz bezprawnemu wzięciu sekretarza wojewódzkiego Stronnictwa Narodowego“.

Nowy prezydent Szwajcarii

BERN 16.12. Szwajcarskie zgromadzenie związkowe dokonało dziś wyboru prezydenta na r. 1938. 155 głosów na 181 ważnych padło na dotychczasowego wiceprezesa dotychczasowego rady związkowej dr. Johanna Baumanna. Wiceprezydentem został wybrany 148 głosami radca związkowy Filip Etter.

PODRÓŻE DYPLOMATYCZNE



Min. Delbos w Jugostawii.

prowadzić tam gdzie się chce“ i że pewnym czynnikiem w Polsce bardzo na tej możności zależy.

Dla tego też pozostaniemy przy naszej obecnej formie organizacyjnej i przy dotychczasowej metodzie

pracy oraz walki politycznej. Jest ona znacznie poważniejsza i skuteczniejsza.

Ponadto, naszym skromnym zdaniem, jest ona dla ruchu narodowego — w danej chwili — jedyną.

Złożmy składkę na opłatek wigilijny w herbaciarni NOK dla bezrobotnej inteligencji



Na gwiazdkę i na święta kupuj w firmach chrześcijańskich

<p>JULJA GNIADKOWSKA Wielka 26.</p> <p>T. i B. BALINSKY Mickiewicza 15. Duży wybór. — Ceny niskie.</p> <p>D-P-H. W. NOWICKI Wilno, Wielka 30. Gustowne suknie, płaszcze, garsonki, sweterki, bielizna, krawaty i t. d.</p> <p>Chrześcijański Sklep Galanterii EDWARD BRZOZOWSKI Wilno, Ludwisarska 4 (2-gi dom od Waleńskiej) Galanteria, Bielizna, Pończochy.</p> <p>Polski Sklep Galanterijny i Trykotaży „JANUSZEK” wł. JAN FR LICZKA Wilno, 5-to Jańska 6. Wielka 11. Tel. 19-69</p> <p>KOWALSKI Wilno, Mickiewicza 5. Galanteria damska i męska.</p> <p>E. NOWACKA, ul. Zamkowa 5. Poleca wielki wybór gorsetów i biustonoszy. Ceny przystępne. Wielki wybór całości pasów</p>	<p>Maszyny do pisania</p> <p>BLOCK BRUN S-ka Akc. Mickiewicza 31, tel. 375.</p> <p>M. ZEJMO, Mickiewicza 24, tel. 161. Maszyny do pisania</p>	<p>Ubrania dzieciinne</p> <p>BRACIA JABŁKOWSCY ul. Mickiewicza 18.</p> <p>Chrześcijański Sklep Konfekcji Dziecięcej „O R O S” Wilno, Św. Jańska 5.</p> <p>Sklep mundurków szkolnych i konfekcji dzieciinnej JERZEGO FALKOWSKIEGO Wilno, ul. Wileńska Nr. 10. Mundury, płaszcze szkolne, oraz wszelkie ubranka dzieciinne. Ceny przystępne. Komplety dla niemowląt, bieliznę dzieciinną, sukienki, ubranka i obuwie. Ceny przystępne.</p>	<p>Zabawki</p> <p>BRACIA JABŁKOWSCY ul. Mickiewicza 18.</p> <p>Różne</p> <p>Zakład wyrobów artystycznych z metali I. SIWICKI Uniwersytecka 2. Wyroby kocielne Srebrzenie, złocenie, oksydowanie i niklowanie.</p> <p>Chrześcijański Zakład Tapicerski E. CZYZ ul. Bosackowa 3. Przyjmuje obstalunki i wszelkie przeróbki</p> <p>Tytoń, papierosy, cygara. ZAJĄCZKOWSKI Wileńska 42.</p> <p>Przedstawicielstwo Zjednoczonych Browarów Warszawskich, p. I. Haberbusch i Schiele W. CHOJNICKI Kopanica 12, tel. 8-82.</p> <p>RYBA Spółdzielnia Producentów Ryb w Wilnie Zarząd ul. Kalwaryjska 11—3, tel. 147.</p> <p>Sklep Artykułów Fotograficznych oraz porady fachowe dla P.P. Amatorów pod kierownictwem LEONARDA SIEMASZKO Wilno, ul. Mickiewicza 5.</p> <p>KOLDRY najtaniej i w najlepszym gatunku poleca Pierwsza chrześcijańska wytwórnia kolder „WARSZAWIANKA” Wilno, Ludwisarska 4.</p> <p>Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich ODDZIAŁ W WILNIE, Zamkowa 18, Wileńska 20, W. Pohulanka 19, Kosńska 12 Najpraktyczniej każdą rzecz kupić lub sprzedać tylko w firmie „OKAZJA” Wilno, Wileńska 26.</p>
<p>Bławat</p> <p>BRACIA JABŁKOWSCY ul. Mickiewicza 18.</p> <p>SUKNA — FUTRA — BŁAWAT WŁODZIMIERZ PIKIEL Wilno, ul. Wielka 7, tel. 11-55.</p> <p>Sukno i Bławat M. MACKOWIAK i T. ROMANCZUK Wilno, Wielka 47 (vis a vis kości. św. Kaz.) Wielki wybór, ceny najniższe.</p> <p>„BŁAWAT POLSKI” Wilno, ul. Wielka 28, tel. 15-92. Jedwabie, wełny, sukna. — Ceny niższe.</p> <p>Sklep Bławatny p. i. „TKANINY TANIE” wł. S. Ciszewski, Wilno, Wileńska 31. Koldry. Bławat. Wełny.</p> <p>TKANINY FABRYK POLSKICH JAN KOZIARA i S-ka Wilno, ul. Wielka Nr. 50. Jedwabie, wełny, bławat, firany, narzuty, kapy, obicie meblowe.</p> <p>KAROL JANKOWSKI i SYN FABRYKA SUKNA — BIEŁSKO ODDZIAŁ W WILNIE Mickiewicza 21—Niemecka 22. Tel. 20-12</p> <p>Sklep Bławatny J. DUBICKA i S-ka Wybór duży. Ceny jak zawsze umiarkowane Wileńska 33.</p>	<p>Masarnie</p> <p>L. KNAPIK Wilno, Wileńska 27, tel. 15-27. Sz. Klienteli poleca duży wybór wędlin świątecznych — Ceny niskie.</p>	<p>Ubrania gotowe</p> <p>BRACIA JABŁKOWSCY ul. Mickiewicza 18.</p> <p>Polski Dom Odzieżowy wł. W. KONCZY Wilno, ul. Wielka 21. Ubiory damskie, męskie i uczniowskie.</p> <p>Sklep gotowych ubrań damskich E. DUTKIEWICZ Wilno, ul. Mickiewicza 7.</p>	<p>Winno - kolonialne</p> <p>Z WIEDRYŃSKI Wilno, Wileńska 36, tel. 12-24. Poleca: wina, wódki i towary spożywcze. Kawa codziennie świeżo palona.</p> <p>Sklep swój, bogato zaopatrzony w wina, wódki i towary świąteczne, poleca K. WĘCEWICZ Mickiewicza 7, tel. 1062.</p> <p>Sklep bogato zaopatrzony w towary pierwszej jakości, wina, wódki i towary świąteczne poleca B. JANUSZKIEWICZ ul. Ostrobramska 11.</p> <p>SKLEP SPOŻYWCZY „ŁOWICZANKA” Zawalna 16. Tel. 9-69 poleca wędliny i konserwy mięsne wyłącznie marki POŁO oraz inne delikatesy i owoce.</p>
<p>Księgarnie</p> <p>GEBETHNER, WOLFF i S-ka W Wilnie, Mickiewicza 7, tel. 6-24, poleca dobre książki dla dzieci i młodzieży</p> <p>KSIĘGARNIA JOZEF ZAWADZKI Zamkowa 22, tel. 606. Książki na podarki.</p> <p>KSIĘGARNIA KAZIMIERZA RUTSKIEGO, Wileńska 38. Poleca książki na gwiazdkę i kalendarze na 1938 r.</p> <p>KSIĘGARNIA JANA TARASIEWICZA Wilno, ul. Bazylińska 3. Książki na gwiazdkę.—Ozdoby choinkowe.</p> <p>Księgarnia, skład nut i materiałów piśmiennych J. ZDANOWICZA, Wileńska 8. Poleca w dużym wyborze: ozdoby choinkowe, wieczne pióra, albumy, książki dla dzieci, Kolendy w różnych układach i t. p. Ceny niskie.</p>	<p>Naczynia</p> <p>BRACIA JABŁKOWSCY ul. Mickiewicza 18.</p> <p>S. H. KULESZA Zamkowa 3. Towary żelazne — maszyny gospodarcze. Największy wybór łyżew.</p>	<p>Obuwie</p> <p>BRACIA JABŁKOWSCY ul. Mickiewicza 18.</p> <p>Wytwórnia obuwia męskie, damskie i dzieciinne P. BIAŁOMIEJSKI Zamkowa 7. Wielki wybór Ceny niskie</p> <p>CZAPLIŃSKI WŁAD. Własna pracownia obuwia i sklepy Dominikańska 8 — Wielka 13.</p>	<p>O. Matkiewicz Wilno, Zamkowa 12 vis a vis Skopówki poleca NA GWIAZDKĘ ZEGARY i ZEGARKI różnych firm oraz wyroby jubilerskie Tamże solidna naprawa zegarków z pełną gwarancją</p>
<p>Kilimy</p> <p>BRACIA JABŁKOWSCY ul. Mickiewicza 18.</p>	<p>Radio i elektryczność</p> <p>BRACIA JABŁKOWSCY ul. Mickiewicza 18.</p> <p>JAN SAŁASIŃSKI Skład Radio-elektrotechniczny. Wilno, Wileńska 25, tel. 19-01.</p> <p>M. ZEJMO, Mickiewicza 24, tel. 151. Radioaparaty.</p>	<p>Wyprawa skór</p> <p>Wyprawę skór i kołnierze z lisów oraz dywany z wilków wykonuje WARSZAWSKA SPOŁKA MYŚLIWSKA ul. Wileńska 10, tel. 22-02.</p>	<p>Pociągi dodatkowe w okresie Świąt Bożego Narodzenia</p> <p>Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie komunikuje, że w okresie Świąt Bożego Narodzenia będą uruchomione pomiędzy Wilnem a Warszawą Główną dodatkowe pociągi pasażerskie świąteczne według następującego rozkładu jazdy:</p> <p>Odjazd z Wilna w dniach 21, 22, 23, 26, 27 i 28 grudnia br. o g. 20.00, dalej: Orany — przyjazd — 21,28 — odjazd — 21,33; Grodno — przyjazd 22,57 — odjazd 23,05; Białystok — przyjazd 0,47 — odjazd — 1,12; Warszawa Gł. — przyjazd — 5,13 Odjazd z Warszawy Głównej w dniach 21, 22, 23, 26, 27 i 28 grudnia b. r. o godz. 21,55, dalej: Białystok — przyjazd — 1,38 — odjazd — 1,50; Grodno — przyjazd — 3,23 — odjazd 3,31; Orany — przyjazd — 4,52 — odjazd — 4,57; Wilno — przyjazd — 6,30. W pociągach powyższych będą kursować wagony 1, 2 i 3 klasy,</p>
<p>Kapelusze</p> <p>BRACIA JABŁKOWSCY ul. Mickiewicza 18.</p>	<p>Składy apteczne</p> <p>Skład Apteczny i Perfumeryjny E. KUDREWICZ ul. Mickiewicza 26. Tel. 7-10. Ogromny wybór nowości. Ceny niskie.</p> <p>Chrześcijańska Drogeria „ŁUDWIK” ul. Zamkowa 12.</p> <p>W. CHARYTONOWICZ, ul. Mickiewicza 7. Perfumaria — kosmetyka — prezenty.</p> <p>WŁ. NARBUT Wilno, Świętojańska 11, tel. 472. Poleca wszelkie artykuły świąteczne</p>	<p>Zakłady krawieckie</p> <p>ST. KRAUZE Wileńska 32 m. 2, tel. 15-51. Wykon. pierwszorzędn. Ceny przystępne.</p> <p>MICHAŁ PIECH i SYN, ul. Zamkowa 10, tel. 10-04. Modne gotowe jesienki.</p> <p>W. DOWGIAŁŁO Św. Jańska 6, tel. 22-35. Poleca stroje balowe i wizytowe.</p> <p>ZAKŁAD KRAWIECKI J. RYŃKIEWICZ Wilno, Królewska 1, m. 8.</p>	<p>Zegary, biżuteria</p> <p>TEODOR FILIPSKI, ul. Zamkowa 6. Jubiler - graver.</p> <p>WACŁAW ANDRUKOWICZ ul. Zamkowa 10. Najstarsza firma, istn. od 1840 r.</p> <p>O. MATKIEWICZ ul. Zamkowa 12. Zegarmistrzostwo - jubilerstwo. Wielki wybór zegarków.</p> <p>W. JUREWICZ Mickiewicza 4 Zegarki. Wyroby ze złota i srebra.</p>
<p>Kwiaty i abażury</p> <p>BRACIA JABŁKOWSCY ul. Mickiewicza 18.</p>	<p>Szkło i porcelana</p> <p>BRACIA JABŁKOWSCY ul. Mickiewicza 18.</p> <p>Dom Handlowy P. KALITA, L. ZABŁOCKI i S-ka Wilno, Wielka 17. Szkło, porcelana i naczynia kuchenne.</p>	<p>Sport</p> <p>BRACIA JABŁKOWSCY ul. Mickiewicza 18.</p> <p>Trykotaże</p> <p>BRACIA JABŁKOWSCY ul. Mickiewicza 18.</p> <p>FABRYCZNY SKŁAD L. PŁIHAŁ i S-ka Wilno, Mickiewicza Nr. 15. Poleca wszelkie trykoty, damską bieliznę jedwabną, pończochy i skarpetki.</p>	
<p>Bielizna</p> <p>BRACIA JABŁKOWSCY ul. Mickiewicza 18.</p>	<p>Materiały piśmienne</p> <p>W. BORKOWSKI Skład materiałów Piśmiennych. Wilno, Mickiewicza 5 Upominki, zabawki, ozdoby choinkowe.</p> <p>WŁADYSŁAW PUHACZEWSKI Zamkowa 7. Ozdoby choinkowe — kalendarze.</p>		
<p>Cukiernie</p> <p>Cukiernia i fabryka cukrów i czekolady K. SZTRALL, Mickiewicza, 22. — Wielka 2.</p> <p>Fabryka cukrów i czekolady J. KUBACZKA i W. SIFOWICZ Wilno, ul. Zawalna 7, tel. 13-77 poleca swe wyroby z pierw. zorzędnych surowców.</p>			
<p>Futra</p> <p>Sukna Futra - Bławat WŁODZIMIERZ PIKIEL Wilno, ul. Wielka 7, tel. 11-55.</p>			
<p>Galanteria</p> <p>BRACIA JABŁKOWSCY ul. Mickiewicza 18.</p> <p>Polska Składnica Galanterijna FRANCISZEK FR LICZKA, ul. Zamkowa 9, tel. 6-46.</p> <p>J. KLÓDECKI, Zamkowa 17, tel. 9-28. Galanteria—koldry—bielizna pościelowa.</p>			

Kronika wileńska

DZIŚ W NOCY DYŻURUJĄ APTEKI:
 Jundziła — Mickiewicza 33, Mańko-
 wicza — Filsudskiego 30, Chreścickiego —
 Ostrobramska 25, Fiełmonowicza — Wiel-
 ka 29, Surda — Zarzeczne 20. Ponadto stale
 dyżurują apteki: Paka — Antokolska 42,
 Szantyra — Legionów 10, Zajaczkowskiego
 — Witoldowa 22.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?
 Pogoda o zachmurzeniu przeważnie du-
 żym z przelotnymi opadami, zwłaszcza w
 dzielnicach południowych. Temperatura w
 pobliżu 0 st., na południu kilka stopni po-
 wyżej zera. Slabe wiatry zmienne.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.
 — W kościele św. Katarzyny
 w niedzielę 19 grudnia o godz. 6.30
 odbędzie się Roraty na intencje człon-
 ków Bractwa Opactwa Bożej.

— Powrót Arcybiskupa J. E. ks.
 Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski
 powrócił z Warszawy, gdzie brał ud-
 ział w onegdajszej konferencji Epi-
 skopatu Polskiego. (m)

— Roraty Związku niższych funk-
 cjonariuszów państwowych odbędą
 się w dniu 19 b. m. o godz. 6 rano w
 kościele OO. Franciszkanów.

— Roraty Cechu Malarzy odbędą
 się 19 b. m. o godz. 7 rano w koście-
 le św. Ignacego. Nabożeństwo odpra-
 wi i kazanie wygłosi ks. dr. Sled-
 ziewski.

— Poświęcenie nowych organów
 w kościele OO. Franciszkanów. Dn.
 19 b. m. o godz. 17 odbędzie się w
 kościele OO. Franciszkanów w Wil-
 nie poświęcenie nowych organów,
 zbudowanych w 100-letnią rocznicę
 przybycia OO. Franciszkanów do Pol-
 ski.

Z MIASTA.

— Wycieczka dla radioluchaczy.
 W niedzielę wycieczka dla radioluch-
 aczy zwiedzi Dom Dzieciątka Jezus.
 Wszyscy uczestnicy wycieczki
 proszeni są o zaopatrzenie się w ja-
 kiekolwiek podarki chociażby naj-
 skromniejsze dla biednej diatwy,
 którą opiekują się SS. Szarytki.

Zbiórka obok wieży kościoła św.
 Jana. Wycieczka rusza o godz. 11.

— Wilmianie poznajcie Wilno.
 Wycieczka Związku Propagandy Tur-
 ystycznej w najbliższą niedzielę
 zwiedzi z przewodnikiem Lecznice
 dla zwierząt przy ul. Wileńskiej.

Zbiórka w ogródku przed Bazyli-
 ką. Wycieczka rusza o godz. 12-iej.

— Urzędowanie poczty w nie-
 dziele. Celem udostępnienia usług
 poczty w okresie wzmożonego ruchu
 przedświątecznego — placówki pocz-
 towe w niedzielę 19 grudnia przy-
 mować będą przesyłki pocztowe
 wszelkich rodzajów bez żadnych dop-
 łat.

Na terenie Wilna urzędować be-
 dzie: poczta główna w godz. 9—11
 i 15—18, placówki filialne 9—11.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE

— Rewizje w litewskich towa-
 rzystwach. W ciągu ostatnich dwóch
 dni władze bezpieczeństwa przepro-
 wadziły rewizje w litewskich towa-
 rzystwach i instytucjach. Szczegóło-

o zbadano Litewskie Towarzystwo
 Rolnicze i I wo św. Kazimierza w
 Wilnie. Wyniki rewizji nie zostały
 tymczasem ogłoszone. (h)

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN

— Nadzwyczajne zebranie inży-
 nierów. Dnia 19 b. m. o godz. 18-iej
 w sali Stowarzyszenia Techników
 Polskich w Wilnie przy ul. Wileń-
 skiej 33 odbędzie się zebranie inży-
 nierów stowarzyszonych Związku
 Polskich Inżynierów Elektryków,
 Zw. Inżynierów Chemików R. P.,
 Stow. Inżynierów Mechaników Pol-
 skich, Zw. Polskich Inżynierów Ko-
 lejowych, Zw. Inżynierów Drogo-
 wych R. P., Społecznego Zrzeszenia
 Inżynierów R. P., Polskiego Związku
 Inżynierów Budowlanych, Zw. Pol-
 skich Inżynierów Lotniczych, Sto-
 warzyszenia Inżynierów Wodnych
 R. P., Stowarzyszenia Architektów
 R. P., Stowarzyszenia Techników
 Polskich, oraz niezrzeszonych.

Zebranie ma na celu zajęcie sta-
 nowiska wobec zamierzonej noweli-
 zacji ustawy o tytule inżyniera,
 przewidującej nadanie tego tytułu
 absolwentom średnich szkół tec-
 nicznych.

Wobec wyjątkowej wagi sprawy
 organizacje upraszają kolegów o jak-
 najliczniejsze i obowiązkowe przyby-
 cie.

Teatr i muzyka

— Teatr Miejski na Pohulance. Dziś
 o godz. 8.15 wiecz. sztuka w 3-ach aktach M.
 Morozowicz-Szczepkowskiej „Walący się
 dom”.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Dziś
 „Diabełski jeździec” operetka Kaimana.

Polskie Radio Wilno

Sobota dnia 18 grudnia 1937 roku.
 6.15 — 8.00 Audycja poranna. 11.15 Au-
 dycja dla szkół. 11.40 Muzyka wschodu
 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja
 południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i
 prowincji. 13.05 Mała skrzyneczka dla dzie-
 ci wiejskich — prowadzi Ciocia Iłata. 13.20
 Koncert popularny Orkiestry Wileńskiej
 pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 14.25 Napi-
 sarze „Zając” — Adolia Dygasiniego. 14.35
 Muzyka popularna. 14.40 Audycja przed-
 gwiazdka. 15.30 Wiadomości gospodarcze.
 15.45 Generalna próba szopki — słuchowi-
 eko. 16.15 Koncert popularny w wyk. 1-wa
 mandolinistów Kaskada 16.50 Pogadanka
 aktualna. 17.00 Mody i uroczoności pań
 rzymskich — felieton. 17.15 Koncert soli-
 stów 18.00 Wiadomości sportowa. 18.10
 Pogadanka aktualna. 18.20 Posłuchajcie
 naszych pieśni zaściankowych — audycja
 muzyczno słowna w opracowaniu Genadiu-
 sza Cytowicza. 18.55 WIL wiad sportowa
 19.06 Audycja dla Polaków zagranicą —
 Kozucha kłamaczuch — bajka. 19.50 Po-
 sianka aktualna. 20.00 Wycieczka Adolfa Sca-
 nienfelda — w wyk. Orkiestry P. R. pod
 dyr. Olgierda Straszynskiego. W przerwie
 o godz. 20.45 Dziennik wieczorny i pogada-
 nka aktualna. 21.45 Dobry — skecz. 22.00 Mu-
 zyka taneczna. 22.50 Ostatnie wiadomości
 i komunikaty. 23.00 Muzyka na dobranoc.
 23.30 Zakończenie programu.

Gwiazdki Ci z nieba nie zdejmię!!!

ale za to coś kupię na Gwiazdkę

w POLSKIEJ SKŁADNICY GALANTERYJNEJ

FRANCISZEK FRŁICZKA

WILNO, ul. ZAMKOWA Nr. 9, tel. 6-46.

Sweterek wełniany, szaliczek, rękawiczki wełniane, szlafroczek puchowy wełniany, bieliznę ciepłą,
 kostium wełniany sportowy, komplet ślizgawkowy, narciarski, ponesoszki, konsekcja męska, damska
 i dziecięca w wielkim wyborze.

Sprawa terminatorów w warsztatach rzemieślniczych

Na mocy rozporządzenia wojewo-
 dy wileńskiego z dnia 30 listopada
 b. r., połączycze warsztaty rzemieś-
 lnicze wszystkich zawodów rzemieś-
 lnicznych winny przestrzegać następu-
 jących norm ilościowych przy trzy-
 maniu i kształceniu terminatorów.
 1) na uprawnionego do trzyma-
 nia i kształcenia uczniów mistrza —

właściciela warsztatu — 2 termina-
 torów;

2) na każdego stale zatrudnion-
 go w warsztacie czeladnika 1 termi-
 nator.

Stale zatrudnionym czeladnikiem
 jest ten, który po odbyciu terminu,
 złożył egzamin czeladniczy i nie był
 przyjęty do pracy, na krótki oznaczo-
 ny termin.

NA GWIAZDKĘ!

POLECA W WIELKIM WYBORZE: sweterki, dzemperki,
 szlafroczy, kompleciki ciepłe, bieliznę damską i męską, ka-
 mizelki ciepłe, swetry męskie, krawaty i t. d. i t. d. Bieliznę
 stołową i pościelową, koldry watowe z własnej pracowni,
 wszystko w najlepszym gatunku po cenach! bezkonkuren-
 cyjnych.

firma J. KŁODECKI, Zamkowa 17, tel. 9-28

TEATR MIEJSKI

„Walący się dom”

Sztuka w 3 akt. M. rii Morozowicz Szczepkowskiej

Marja Morozowicz Szczepkow-
 eika posiada nieposledni nerw pisar-
 ski i znajomość sceny. Nic dziwne-
 go. Córka znakomitego komika scen
 warszawskich, sama aktorka prz.
 lat kilka w Warszawie, w Wilnie u
 Młodziejewskiej i w Krakowie, od-
 dziecka miała styczność z teatrem.
 Udała jej się niektóre sztuki znako-
 mienie np. głośna „Sprawa Moni” —
 co obiegła kilka scen zagranicznych
 i filmowana była u nas, a w której,
 z pasją Zapolskiej, siecze ostrzem
 pióra męczyznę kretyna i wieczne-
 go donżuana i oszukiwaną po wsze
 czasy kobietę. Ale nie wszystkie. Jej
 „Typ A.” i „Maniek”, które po krót-
 kim żywocie zeszyły ze sceny, oeni-
 ła warszawska krytyka surowo. Lecz
 surowość sądów warszawskich wy-
 mierzona przeciw jej ostatniej sztuc-
 ce „Walący się dom” wydaje mi się
 przesadzona.

Szczepkowska nie wysiła swęj
 fantazji na koncepcje problematów.
 Bierze wątek z życia, zużywa to co
 ma pod ręką, o miedzę, przez ścianę,
 na co patrzy co słyszy i w mianę
 swęj siołków arystycznych, t-
 zeba przwznac, nieubogich, przetwa-
 rza, pomysłowo wzbogacając tema i
 podkreślając charakterystykę postci
 czy niezwykłość sytuacji czasami
 może już nazbyt jaskrawo. Ale jest
 w tem życie. Autorka jest realistką
 do szpiku kości.

Nie budujący jest widok tego do-
 mu na wsi chylącego się do upadku
 Ruinę te, która autorka tak złośliwie
 jaskrawo oświetla, trzeba brać a la
 lettre i pod przenośnią. Zmierzch to
 współczesny, średniej arystokracji
 polskiej; zmierzch materialny, umy-
 słowy, ideowy. Nie pracują, nie unie-
 ją i sądzą, że ich praca poniża, żyją
 z parcelowanych, dobrze spienięż-
 nych w pobliżu stolicy terenów, kt-
 re się przecie kiedyś wyczerpią. Nie
 interesuje ich książka, pismo, życie
 kulturalne... Głowa tego domu napół
 sparaliżowany hrabia Rakuski, śmie-
 szny w swej pysze przekonania o
 wyższości swej krwi, kutwa i tyran
 domowy, przy nim dwie córki sta-
 rzejące panny. Starsza płacziwa
 i zahukana przez ojca, mimo to przy-
 wiązana doń i pełna kultu dla wiel-
 kości rodu, świętości zmurszałych
 ścian i tradycji. Młodsza bezlitośnie
 kiedyś gnębiona, lecz wręcz zbu-
 towana i wolna; i synalek pod czter-
 dziestkę, z niezwykłym rozmachem
 przez autorkę nakreślony, niedoak-
 leń, typowy jarmarkowicz szlachec-
 ki, tak samo na punkcie swej krwi
 błękitnej zwarzany, pełen moc-
 nych apetytów życiowych, których
 zrealizowanie dądzą mu, wedlug nie-
 go, zdyskontowane walory jego mę-
 skości i nazwiska — mimo wszystko-
 w swem rozhukaniu sympatyczny.
 Dalej zabłąkany po wielu latach pod
 two dach kulturalny wuj z Paryża,

szlachetna, ale papierowa postać,
 kandydatka na finansową podporę
 walącego się domu, plebejuszka, nie-
 jaka panna Jadzia i kuta na cztery
 nogi szelma, pielęgnarka Łuszcz-
 kówna, która fałszywym przymil-
 nym szczeniobiem, akcentowaniem
 swej roli wywawicieleki od śmierci
 hrabięgo i ocieraniem się o starego
 lubieżnika, zdobywa tytuł dziedzicz-
 ki. Z wyjątkiem wuja i dzielnej He-
 leny, wszystko to figury tajemne, nie
 wylączając Wawrzynca, zupełni
 nowego typu „siarego slugi” z pol-
 skiego dworu. Nakreślenie tego per-
 sonelu „walącego się domu” dowo-
 dzi talentu autorki w szkicowaniu
 typów ale zarazem mocno niechę-
 tnego i wysoce tendencyjnego nast-
 wienia autorki do sfery, której war-
 tości tak dziś jak i w przeszłości ab-
 solutnie neguje i uważa za nie-
 potrzebna graciarnię współczesnej
 życia, którą wraz z starymi meblami
 do lamusa na wieczne czasy wyrzu-
 cić należy.

Autorka, poza jakimis ziemia-
 mi, sąsiadami Milanówką, (gdzie
 mieszka sanatorka z przekonani, we
 własnej pięknej willi) skąd mogła
 czerpać temat, mało zna polską
 arystokrację, to też uogólnienia au-
 torki i te gromy rzucane na całą
 sferę należy traktować z rezerwą i
 dość pobłażliwie. Ma Polska w tej
 klasie, która przodować winna kra-
 jowi wysoką kulturą, pracą społecz-
 ną — dużo bezwartościowego śmie-
 cia i sieczki, ma swych niepoczytal-
 nych ramolów podnoszących do go-
 łności małżonki (jak jeden z nich o-
 becnie) podstarzałe, dziecięte żydów-
 ki. Ale posiada też dzielnych pra-
 cowników, gorących patriotów, ludzi
 co mieniem i życiem, jak niegdys ta-
 dzis Rzeczypospolitej ofiarne służą,
 zwłaszcza ci z zachodnich i wschod-
 nych rubieży.

Dwa pierwsze akty mają niepo-
 trzeba dłuższy, ostatni akt w
 fakturze doskonały, tryska życiem.

Na czoło grających wysunął się
 wyborny Wołhejko, jako stary Ra-
 kuski i świetny Słazewski w roz-
 machu pełnego „sił witalnych Jan-
 ka. Trafnie, z dużym wyuczuciem
 charakteru w Helenie zagrała p. Gra-
 nowska, p. Koczanowicz z interakco-
 papierowej postaci Barskiego robił
 co mógł aby jej dać barwy życia
 Nieladną ale „cwana” piegięgiarkę
 inteligentnie odtworzyła p. Ercha-
 dówna. Jadzę b. słabo p. Biiling,
 z pełnią fałszywych tonów. B. dobrze
 odczuł Wawrzynca p. Polński, p.
 Szpakiewiczowa reprezentowała
 płacziwą Ludwikę z powodzeniem.
 epizodzik doktora, jak zawsze sta-
 rannie oddał p. Jaglarz.

Salon — jadalna w swęch zacie-
 kach, zaniedbanu, z perspektywą
 zapuszczanego ogrodu, bardzo cha-
 rakterystyczny.

Wilki zagryzły na śmierć chłopca

W pobliżu wsi Giwańce, pod Ej-
 szyszkanami, wydarzył się wstrząsa-
 jący wypadek zagryzienia na śmierć
 przez wilki 10-letniego ucznia Anto-
 niego Kosiwejla, który o godz. 7
 wieczorem powracał do domu ze
 szkoły.

Chłopak zamierzał skrócić sobie
 drogę i w tym celu poszedł lasem,
 gdzie został napadnięty przez wilki
 i zagryziony na śmierć. Przechodzą-
 cy nazajutrz leśniczy, znalazł poszar-
 pane zwłoki chłopca.

Wypadek ten wywołał w okolicy
 przynębiające wrażenie. W sprawie
 tragicznego zgonu chłopca wszczęto
 dochodzenie. (h)

Z za kotar studio

KONCERT UTWORÓW SONNENFELDA

w sejmą rocznicę urodzin kompozytora
 Dnia o godz. 20.0. nadaje Polskie Ra-
 dio wielki koncert, poświęcony Sonnen-
 feldowi, który był jedną z najpopularniejszych
 sylwetek Warszawy ubiegłego stulecia. Dy-
 rektor teatrzyków ogrodzkowy h. kompozy-
 tor przebojowy, jak to wówczas nazywa-
 no „bomb” śpiewanych przez całą Warszawę
 kupletów i piosenek, łatwych melodij, oraz
 baletów, z których „Jan Iwardowski” wy-
 stawiory był 400 razy w ciągu lat 25 —
 cieszył się w stolicy ogromną p. pulą
 Uczeń lipskiego konserwatorium, pełen po-
 ważnych aspiracji, musiał Sonnenfeld ze
 względów natury materialnej zwrócić się ku
 lekkiej muzyce. W koncercie radiowym pod
 dyrykcją Olgierda Straszynskiego, przypo-
 mina sobie radioluchacze utwory tego kom-
 pozytora.

UTWORY KOMPOZYTORÓW SŁOWIAŃSKICH

Utwory Polaka, dwóch Czechów i Ro-
 zjanina zespoli w sobie koncert Orkiestry
 Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepa-
 ńskiego który radioluchacze usłyszą dnia o
 godz. 13.20. Usłyszymy w tym koncercie
 Moniuszki — uwerturę „Bajka i Snielany” —
 pomist symfoniczny „Weltawa”, Dwor-
 ska — „Legende” i dwa walce, i Iwanowa
 suitę „Kaukaskie szczyty”.

PIESNI ZASCIANKOWE REGIONU WILEŃSKIEGO I NOWOGRODZKIEGO.

Pieśni szlachty zaściankowej, którą
 wiele jest na naszych ziemiach odznaczają
 się szeregiem swoistych cech. Ganadzi
 Cytowicz, który zajmuje się ich zbieraniem
 i zapisywaniem, opracował interesującą au-
 dycję, którą Rozgłosnia Wileńska nada dziś
 o godz. 18.20, a w której usły zmyr szereg
 pieśni zaściankowych w wykonaniu chora,
 przy czym p. Cytowicz udzielić będzie wy-
 łąśnień.

Ofiary

złożone w Adm. „Dziennika Wileńskiego”.
 Zamiast wizji świątecznych i noworocz-
 nych ks. Arcybiskup Metropolita Wileński
 R. Jałbrzykowski złożył:

- 1) na biednych pod opieką Komiteta pomocy biednym i walki z z/br. 100.00
- 2) na Dom Dzieciątka Jezus (Su- 100.00
- bocz 16) 100.00
- 3) na biednych pod opieką „Caritas” 100.00
- 4) na biednych pod opieką Konfere- 100.00
- cji św. Wincentego à Paulo
- 5) na Komitet Pomocy Zimowej bez- 50.00
- robotnym
- 6) na Herbaciarnię dla niezamożnej 50.00
- inteligencji

Razem złotych 500.00

P. Zofia i Piotr Wołodkowicze na Her-
 baciarnię dla bezrob. intelig. 5 zł.

P. L. i Z. Karpowiczowie na Herbaciarnię
 dla bezrob. intelig. 5 zł., na Dom im.
 Dzieciątka Jezus 5 zł.

P. A. W. na Wilję na Narodowców 5 zł.
 P. Emilia Buczyńska na Herbaciarnię
 dla bezrob. intelig. 5 zł., na Wilję dla Naro-
 dowców 5 zł., na Dum im. Dzieciątka Jezus
 5 zł.

P. Łapkowski Antoni dla najbiedniej-
 szych 2 zł.

P. Zofia z Maleckich Strawińska dla
 niezam. akademików, członków S. N. 10 zł.

Sympatyk na Wilję dla Narodowców 3 zł.

Nie kupuj nic u przed- siębiorców żydowskich

Najmilszą gwiazdkę — kapelus z J. Mieszko-
 wskiego

Napad na posterunkowego P.P. Obława na włamywaczy i złodziei

Wczorajszej nocy przy ul. Nowo-
 grodzkiej patrolujący posterunkowy
 Wo. odzko z V komisariatu P. P.
 Wilna zauważył trzech podejrzanych
 osobników, dzwigających worki. Na
 wezwanie posterunkowego, osobnicy
 porzucili orki, otoczyli błyskawicznie
 stróża bezpieczeństwa, obezwładni-
 li go, a następnie dotkliwie pobili i
 zbiegli.

Władze bezpieczeństwa zarzą-
 dziły natychmiastowe dochodzenie.
 Na miejsce wyjechała brygada wy-
 wiadowców oraz przedstawiciele wy-
 działu śledczego na czele z kierow-
 nikiem kom. Ditzem i asp. Zarów-
 nym. Niezadługo potem przybyli wo-
 jewódzki komendant P. P. insp. Ja-
 cyna n komendant P. P. Wila nadkom.
 Frankowski.

Teren napadu dokładnie przeszu-
 kano. W domu przy ul. Dynebur-
 skiej 20 ujęto znanego włamywacza
 Antoniego Kondratowicza. W wyni-
 ku dalszego posęgu zdołano natrafić
 na drugą melinę złodziejską przy ul.
 Tunelowej 9, gdzie ujęto Hieronima
 Różewskiego i Władysława Dreke,
 znanych policyj włamywaczy i złod-
 ziej, wielokrotnie karanych. Ws-

mywaczom nałożono kajdanki. W
 mieszkaniu Dreka znaleziono ukryty
 pod podłuską nabity rewolwer, po-
 nadto cukier, pochludzający z kradzie-
 ży.

W tym czasie w obrębie V koni-
 sariatu dokonywano gremialnych
 obław. Zatrzymano oddawna poszu-
 kiwanych włamywaczy Jankiela
 Rajzmana i Mikołaja Krasnopiewce-
 wa, którzy z wytrychami, łonami i
 maszynką borową udawali się na
 wyprawę złodziejską. Ponadto ujęto:
 Bielawskiego Antoniego, Darawojan
 Michała, Piotra Lenarczyka, Nochi-
 ma Borucha, Antoniego Barcza, Ada-
 ma Ciesiuna, Adama Druszkiewicza
 i kilku innych znanych i wielokrot-
 nie karanych włamywaczy.

Wszystkich aresztowanych osadzo-
 no w więzieniu do dyspozycji władz
 śledczych. Dreko, Różewski i Kon-
 dratowicz sprawcy napadu i pora-
 nienia policjanta, jak ustaliło dochod-
 zenie, wczorajszej nocy dokonali
 zuchwałego włamaia do fabryki
 cukrów Jana Urbanowicza przy ul.
 Szepetyckiego 10. Skradli oni 180 kg.
 cukru i innych słodzczy. (h)

Chrześcijańskie kino **Potęny film polski**
Świątówid „Wierna rzeka” (Rok 1863)
 Mickiewicza 9
 W-g słynnej powieści St. Żeromskiego. W rolach gl. Baśka Orwid, Cybulski, Juno-
 sza-Stępowski, Węgrzyn, Sielański i inni. Nad program atrakcje.
 Uprasza się o przybywanie na początku seansów 5, 7 i 9; w niedzielę i święta od godz. 3-jej

PAN Początek o godz. 2-jej
PEPE Ie MOKO Głośny film egzotyczny
 Wzięli z Kazby

CASINO Początek o 2-jej. Sensacyjne wznawienie! Nowe
 opracowanie! Monumentalne arcydzieło
BEN HUR W rol. Ramon Novarro
 Nad program: Dodatki

Już nadeszły na sezon zimowy dla panów
 z czystej wlny swetry, kamizelki, pulowery, skarpety, pończochy i t. d.
W. NOWICKI Wilno 30.
 Nowe wzory: koszul, krawatów, spinek, szalików, rękawiczek, nocnej bielizny i t. d.
 Ciepła bielizna bajowa i D-ra Jaegera.
 Bogaty wybór podarków na gwiazdkę

A u nas prosimy WINA i MIODY!!!
 Jedyna w Wilnie specjalna
WINIARNIA MICKIEWICZA 11
 (vis a vis P. K. O.)
 Wł: Bieliński i Żebrowski
 Importujemy wprost z Winnic — a więc gwarantowana jakość!
 Własna rozlewnia i specjalne piwnice!
 Najtaniej — bo to skład Hurtowo-Detaliczny

Jedyna okazja taniego kupna
Tania sprzedaż gwiazdkowa wg. zniżo-
 wanych cen
 Jedyna chrześcijańska hurtownia szkła, porcelany, fajansu, naczyń, lamp, gramo-
 fonów i płyt gramofonowych.
D. H. „T. Odyniec” — wł. I. MALICKA
 WILNO, UL. WIELKA 19, TEL. 4-24.
 Rozpoczęliśmy sprzedaż wysortowanej porcelany. Szkło okienne skrzynkowo
 i na żyby.
 Ostatnie przebiegi płyt nadeszły.

K. GORZUCHOWSKI
 WILNO, ZAMKOWA 9.
 Zegarki szwajcarskie z gwarancją.
 Wyroby złote, srebrne, platery.
 Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.

Dorsze
 mrożone, kilo zł. 1.50
 poleca
Zwiedryński
 Wileńska 36, tel. 12-24.

SKLEP MEBLI ZJEDNOCZENI STOLARZE
 Spółdzielnia Chrześcijań, Wilno, TROC-
 KA 6. Tel. 22-72. Poleca różne meble
 oraz miękkie własnych warsztatów.
 Ceny niskie. Za gotówkę — na raty.

Gotowe ubranka, mundurki,
 płaszczki zimowe dziecięce,
 szlafroki, sukienki.
 Wszelka galanteria damska
 i męska
K. Iwówicz
 WILNO, BAZYLIANSKA 9

Najkorzystniejszy
 zakup skórek, płaszczy karakulo-
 wych, fokowych i t. p.

L. ŁOPUSZAŃSKI
 WILNO, Zamkowa 4.

MARS Początek o godz. 2-jej. 1. Film pełen napięcia i sensacji
„NOWE PRZYGODY TARZANA”
 W rol. gl. HERMAN BRINX, Czempion Olimpijski
„Monika” W rol. głównej
 Gustaw Dissl

HELIOS Najnowsze arcydzieło znakomitego
 reżysera KING VIDORA
Legia zatrąceńców
 Fred Mac Murray i Jean Parker. Tempo — Akcja — Romans. Niezrównane
 sceny walk z Indianami. Nad program: Aktualności

Najmilszy prezent gwiazdkowy
 dla żony, córki, męża, syna —
 to zegareczek od **W. JUREWICZA**
 Mickiewicza 4, Gród Gedymina.

Nigdy nie jest zapóźno myśleć o zdrowiu, tym bar-
 dziej jeżeli cierpisz na cho-
 robę: nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, ziej przemiany ma-
 terii, na bóle artretyczne, czy podagryczne, wzdęcie brzucha, odbijanie się
 lub skłonność do obstrukcji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno
 o ile używać będziesz ziół moczopędnych „DIUROL”, które zapobiegają
 nagromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia
 substancji, zatrzymujących organizm. — Dziś jeszcze kup pudełeczko ziół
 „DIUROL”, a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, za-
 lecać będziesz swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. Orygi-
 nalne ZIOŁA „DIUROL” GRZECKIEGO (z kogutkiem), sprzedają apteki
 i składy apteczne

Dlaczego u
W. KOWALSKIEGO
 MICKIEWICZA 5,
 męską i damską galanterję można
 nabyć bardzo tanio?
 Dlatego, że firma powyższa prze-
 prowadzi kalkulację cen stałych.

Na Święta
 WÓDKI, KONIAKI, LIKIERY, WINA
 firm krajowych i zagranicznych,
 STAROPOLSKIE MIODY
 pierwszorzędnych gatunków
 poleca
F. Ławrynówiczowa
 ZAWALNA Nr. 30.

W SKLEPACH ŻADAJCIE
TOWARÓW NABYWANYCH
 w „Hurtowni Kupców i Przemysłowców
 Chrześcijań Sp. z o. o.”
 WILNO, ul. Ostrobramska 25,
 telefon 10-17
 Najtańsze źródło zakupów
 Najlepsza jakość towarów

Kupno i sprzedaż

DOM murowany z ogrodem sprzedaje się.
 Witebska Nr 17 (Rossa).

FORTEPIAN w dobrym stanie, firmy za-
 granicznej, okazynie do sprzedania tanio.
 ul. Sawicz Nr. 11—11. (317—7)

SKLEP spożywczy sprzedaje się bardzo ta-
 nio — ul. Tomasza-Zana 23-b. (330—2)

Praca poszukiwana
 MŁODA OSOBA poszukuje pracy w cha-
 rakterze służącej do wszystkiego. Posiadam
 dobre świadectwa i referencje. Laskawe
 zgłoszenia W. Pohlanka 18 m. 1 od 12—15
 i od 18—21.

POSZUKUJE pracy na przychodzącą za
 skromne wynagrodzenie. Dołączony
 m. 22.

ADMINISTRACJI domów poszukuje fach-
 wy administrator. Samod. prowadzi wszel-
 kie roboty, kapitał, remonty, budownictwo.
 Znam prowadzenie spraw w sądach i z wła-
 dzami admin. Posiadam zabezpieczenie.
 Zgłoszenia do admin. Dz. Wil. dla „Ad-
 ministratora”, tamże adres. (3)

Mieszkania i pokoje

DO WYNAJĘCIA lokal, pokój z kuchnią,
 słoneczny, w ogródku, może być z opalem
 i umeblowany. Dla bezdzietnych. Słomian-
 ka 9, m. 1.

Nauka

STUDENT U. S. B. udziela korepetycji z
 matematyki fizyki i chemii. Adres w adm.
 „Dziennika Wileńskiego”.

KOREPETYCYJ ze wszystkich przedmiotów
 w zakresie gimnazjum udzielają studentki z
 Bursy Żeńskiej U. S. B., Augustiańska 4, tel
 12-40. Informacje od godz. 14.30—15.30 i
 19.30—21.00 (221—4)

Różne

SPÓLNIKA (czki) z kap. 5—6 tysięcy zł.
 przyjmujemy do jednego, intratnego przed-
 sięwzięcia chrześcijańskiego w Wilnie, w
 celu poszerzenia i zwiększenia produkcji.
 Oferty do administracji sub „Intratti”.
 (316—3)

Konstanty syn Aleksandra Łonkie-
 wicz poszukuje swego brata Micha-
 ła Łonkiewicza z rodziną:
 żona Anna z domu Jakowlewna dzieci: —
 Genia, Aleksander, Natalia, Nina, Jerzy.
 Ktoby wiedział o wymienionych osobach
 proszę powiadomić pod adresem: Konstan-
 tin Lonkevich, 40 Spruce St. New Haven
 Conn U. S. A.

Pomóżmy bliźnim!

OCIEMNIAŁY OJCIEC będący w bardzo
 ciężkich warunkach materialnych zwraca
 się z uprzejmą prośbą do serc laskawych
 czytelników o przyjęcie z pomocą dla córki
 rocznicy lat 15 w udzieleniu płaszczka zim-
 owego coś z ubrania i buciaków. Adres:
 ul. Szeptyckiego 16m, 13.

Giełda warszawska
 z dn. 17. XII. 37.
 Dewizy:
 Berlin 212.97 212.11
 Gdańsk 100.20 99.80
 Amsterd. 293.55 294.27
 Londyn 26.37 26.44
 N. J. czeki 527^{1/2} 528^{1/2}
 Paryż 17.94 18.09
 Praga 18.54 18.59
 Akcje:
 Bank Polski 109.25 110.75
 Papierzy:
 4 i pół proc. wewnętrzna 61.75 61.38
 3 proc. poz. inw. 1 em. 77.25 ser. 87.75
 3 „ 2 „ 76.50 ser. 86.00
 5 proc. konwersyjna — 65.00
 6 „ kolejowa 63.50 —
 5 „ dolarowa — kupon —
 4 „ premj. dolarowa 42.00 41.75
 7 „ stabiliz. — kupon —
 4 „ konsolid. 63.50 62.50
 Waluty:
 Dol. amer. 527^{1/2} 525
 Marki niem. 118 115

Giełda zbożowa-towarowa
 i Inlarska w Wilnie
 z dnia 17. XII. 37.

Cena za tonar średniej handlowej 1-
 koci, za 100 kg. parytet Wilno, przy nor-
 malnej taryfie przewozowej (tara za 1000 kg
 1-tco wag. st. szl.). Ziemiopłody — w ładun-
 kach wagonowych, maka i otręby — w ładun-
 kach 1-kociach.

Zrno I stand. 496 g/l	22.70	23.40
Zrno II stand. 670 g/l	22.00	22.50
Pszonica I stand. 730 g/l	27.75	27.75
Pszonica II stand. 710 g/l	26.50	27.00
Jęczmień I stand.	—	—
478/473 g/l	—	—
Jęczmień II stand. 640 g/l	18.50	19.00
Jęczmień III stand.	—	—
620,3 g/l	17.50	18.00
Owies I stand. 468 g/l	21.75	22.25
Owies II stand. 445 g/l	19.50	20.50
Gryka I stand. 630	17.50	18.00
Gryka II stand. 610	16.50	17.00

Ślomień inlarski b. 90% t-on
 wag. stoec. w zł. 44.00 44.00

Len trzep. Wolożyn b. I
 sk. 216,50 1480 — 1520

Len trzep. Horodziej b. I
 sk. 216,50 1800 — 1840

Len trzep. Traby b. SPK
 sk. 216,50 1460 — 1500

Len trzep. Miory b. SPK
 sk. 216,50 1350 — 1390

Len czesany Horodziej b. I
 sk. 303,10 1980 — 2020

Kądział Horodziejska b. I
 sk. 200 1480 — 1520

Targaniec moc. asort.
 III-50/50 sk. 173,20 760 — 820

Targaniec moc. asort.
 III-50/50 sk. 173,20 930 — 970

*) Przy ulgowych taryfach, a których
 korzystają młyny wileńskie na tyto i pasci-
 onę ceny loco Wilno kalkulują się o 30—45
 groszy taniej w odległościach powyżej
 200 mtr.

WOWA CHORA znajdująca się bez środ-
 ków do życia, mająca dwie dziewczynki u-
 czące się lat 16 — 15 prosi o laskawą po-
 moc materialną na książki i odzież. Tow.
 św. Paula stwierdziło. Adr. w Adm. „Dz.
 Wileńskiego”.

MIŁOSIĘRDIU naszych czytelników go-
 rąco polecamy b. biedną wdowę z 2-giem
 uczącymi się dziećmi o dopomoczenie wyku-
 pienia maszyny do szycia założonej w su-
 mie zł. 50 plus procenta. — jest szwaczka
 i maszyna stanowi jedyny zarobek. Spraw-
 dzona przez Tow. Św. Wincentego z Paulo.
 Adres w Adm. „Dziennika Wileńskiego”.

WOWA — BEZROBOTNA, z zawodu pra-
 czka, mająca na utrzymaniu 12-letnią córkę,
 pracowitą i zdolną, która jest w 1-jej klasie
 Kwiecieńskiego gimnazjum, prosi o laskawą
 pomoc pieniężną, na opłacenie wpisu w
 szkole. Poleca V konferencja św. Wincent-
 tego z Paulo.

CONCORDIA MERREL

14

Jacqueline i miłość

Przekład autoryzowany z angielskiego

Odkroczyła krok dalej, ze zgrozą
 w szeroko rozwartych oczach.
 — Pańską żoną?... Nie. Ja... ja...
 nie mogę...

Poczuła w ręku naciągnięty sznur
 od słuchawki. Telefon... prawda...
 Tylko powie Walterowi, tylko mu
 przedstawi, co się stało... Jakaś nie-
 mądra żeby rozpaczka, kiedy Walter,
 taki urodziwy, taki męski, na
 pewno zgodzi się pójść dla niej, cho-
 by w ogień...

Niemal bezwiednie rzuciła w tu-
 bę jego numer. Na pół świadoma te-
 go, co się z nią dzieje, zaczęła mu
 opowiadać skwapliwie, ufnie o swo-
 im strasznym zmartwieniu. Za każdą
 pauzą, gdy słuchała jego odpowiedzi,
 głos jej stawał się coraz cichszy, co-
 raz mniej ufny, aż w końcu, rozedrę-
 ny strachem, nabrał tonów jękl-
 wych, błagalnych...

— Jeżeli nie możesz — nie zro-
 bić — Walterze, to — musisz się
 mnie wyrzec — dokończyła żalownie.

Co Walter mówił wiedziała tylko
 Jacqueline, ale musiało to być coś
 złego, skoro spędziło z jej twarzy
 ostatnie ślasy rumieńca, a z oczu
 ostatni cień ufnej dziecięcej wiary...
 Zawiódła się na nim... Jakkolwiek
 się usprawiedliwiał, fakt pozostawał
 faktem, że wbrew wszystkim swoim
 dotychczasowym zapewnieniom, w
 krytycznej chwili, gdy zwróciła się
 do niego o pomoc, wykrecił się sianem...

O! nie ma ludzi godnych zaufa-
 nia! Wszyscy zdradliwi, niestali, za-
 wodni, zmienni!

Więc cóż pozostaje?
 Tylko jedno: wywiązać się z przy-
 rzeczenia, danego ojcu.
 Spokojnie położyła słuchawkę

na widełkach, odniosła telefon na
 miejsce i zwróciła się do Duana.
 Jeżeli ta drobna figurka w czerni
 to odważnie spojrzenie poruszyły w
 doktorze sumienie, to nie dał tego
 poznać sobie.

Spojrzała mu prosto w oczy i po-
 wiedziała twardo bez drżenia:
 — Mówił pan kiedyś, że jeżeli
 panu ludzie nie ustępują, to pan ich
 kupuje. — Urwała. — No, mnie pan
 także może kupić. Jestem pokona-
 na. Mogę wyjść za pana chociażby
 dziś.

Duan nie zabawił dłużej, żeby
 się rozkoszować swoim triumfem.
 Odszedł nagle bez słowa. Jeżeli po
 jego odejściu w sercu dziewczyny
 rozpełtał się demon buntu przeciwko
 losowi, to pozostało to jej tajemnicą.
 Nazajutrz rano Duan zastał ją w
 laboratorium nad pliką notatek, z
 których jedne były pisane ręką pro-
 fessora Milsona, drugie jego własną.
 Przyjęła go bladą twarzą, ale tak
 spokojnie, że aż to się wydawało
 niesamowite.

— Dzień dobry — powiedziała
 zwyczajnie, a on odpowiedział tak,
 jakby miał przed sobą pierwszą lep-

szą asystantkę.

— Trzeba niektóre rzeczy omó-
 wić, a inne przygotować — zaczął
 nie patrząc na nią.

— Słucham pana?
 — Mamy... wziąć ślub... — za-
 częł znów i zamilkł.

Jacqueline, święcie przekonana,
 iż doktor jest człowiekiem brutal-
 nym, niechętnym i samolubnym
 nie wyczuła, jego taktyki, nie spo-
 strzegła, że podsuwał jej okazję do
 sprzeciwu.

Nie zrozumiała, że dlatego się
 zawahał i nie skorzystała z chwili.
 Wzięła jego powiędzenie dosłownie:

— Podjęł naszej umowy.
 — No, to zaraz się z tym załat-
 wimy — odparł patrząc w ziemię.

— To także było w umowie —
 potwierdziła.

Spojrzał na nią bystro.
 — Więć pani to dogadza?
 — Czy moje zdanie ma jakie zna-
 czenie? — odrzuciła zimno.

Duan milczał. Gdyby się zacho-
 wała po kobiecemu, gdyby go błaga-
 ła o litość, płakała, lamentowała,
 możeby astąpił, gdyż żaden męż-
 czyzna nie potrafi się oprzeć łzom

kobiety. Jeden się wzruszy, drugi
 przejrzy na oczy, trzeci po prostu
 zirytuje, obojętny nie pozostanie za-
 den. Gdyby Jacqueline o tym wie-
 działa, dałaby sobie radę, bo Hamish
 Duan był przejęty do głębi gorzkim
 wstydem, że tak z nią postąpił.

Ale Jacqueline nie myślała się
 wykrecać, nie myślała łamać posta-
 nowienia. Strach ustąpił na dalszy
 plan. Czuliła w sobie dziwną odę-
 tliwość. Zgodziła się na umowę i
 trwała przy niej.

Otoczyła się zaporą zimnej, od-
 ważnej dumy, której nie mógł prze-
 łamać.

— Więć postanowione — rzekł —
 Proponuję, żebyśmy zamieszkali w
 moim domu w Holland Parku. Nie
 taki duży jak ten, ale...

— Bylebym tylko mogła być tutaj
 co dzień w laboratorium, to mi
 wszystko jedno, gdzie będziemy
 mieszkali.

— Tak... tak... rozumię się. — Du-
 an przechodził mękę wstydu. — Więć
 pani nie ma nic przeciwko temu, że-
 by się przeprowadzić do mego do-
 mu?
 (D. c. n.)

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 10. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, a odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.—
 CENY OGŁOSZENI: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 łam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekologij 40 gr., za tekstem (5 łam.) 30 gr. Drobne ogłoszenia w druku ogłoszeniowym za
 słowo zł. 0,15, słowo tłuste zł. 0,25. Komunikaty instytucji dobrocs. i społeczn. za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Administracja
 zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń m. ośca.

